

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

1 sierpnia 2025

nr 60 (LXXX)

cena: 22 Kč



WIADOMOŚCI
**ŚCIEŻKA MIONSZ
ZNÓW OTWARTA**
STR. 2-3



PODRÓŻE
**WYPRAWA
DO WNĘTRZA SOLI**
STR. 9



WIEŚCI POLONIJNE
**KULTURA
W CZASIE WOJNY**
STR. 12



Przyjdźcie koniecznie na »Gorola«!



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

• Wczoraj w Lasku Miejskim w Jabłonkowie trwały ostatnie przygotowania do tegorocznego „Gorolskiego Święta”. Dziś po południu organizatorzy imprezy odbiorą z rąk burmistrza symboliczne klucze od miasta. Trzydniowe 78. Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne ruszą pełną parą. – Zapraszamy wszystkich czytelników „Głosu”, ich rodziny i znajomych do udziału w tegorocznym „Gorolskim Święcie”. Od piątku do niedzieli w Lasku Miejskim w Jabłonkowie wystąpią renomowane zespoły z Polski, Słowacji i bardziej odległej zagranicy, obecny będzie też, oczywiście, nasz rodzimy folklor. Przyjdźcie niezależnie od pogody, bo oferta gastronomiczna, którą przygotowaliśmy wspólnie z okolicznymi kołami PZKO, powstawała z myślą o was. No i koniecznie zabierzcie ze sobą dzieci. W strefie dziecka będzie na nie czekać Scena „Bajka” Teatru Cieszyńskiego – zachęca prezes Miejsowego Koła PZKO w Jabłonkowie Andrzej Göbel.

Niestety synoptycy nie obiecują na najbliższe dni słońca. Organizatorzy przekonują jednak, że w razie deszczu goście nie będą grzęznąć w błocie, ponieważ podłozę Lasku Miejskiego wysypano drewnianymi trocinami. Będzie się też gdzie ukryć przed możliwymi opadami. Większość stoisk posiada bowiem zadaszone miejsca do siedzenia oraz namioty.

My również zapraszamy w niedzielę do odwiedzenia naszego stoiska. Pod szyldem „Głosu” będziecie mieli okazję wypić kawę i porozmawiać z dziennikarzami, podsunąć ciekawy temat. Dla tych, którzy nie mają jeszcze „Głosu”, dostępne będzie najnowsze piątkowe wydanie naszej gazety oraz wcześniejsze, a także możliwość zamówienia prenumeraty. Otworzymy nasze podwoje o godz. 11.00.

Więcej o „Gorolu” i nie tylko na str. 4-7.

(sch)

REKLAMA



Wykorzystaj
swój BENE-fit!

sport vitality

Fizjoterapia
i masaże dla
zdrowia ciała

+420 736 626 848
www.sportvitality.cz

GL-609

Znajdź nas na Facebooku



Znajdź nas na X-ie



78. Gorolski Święto

1. - 3. 8. 2025
Lasek Miejski Jablonków



GOROLSKI ŚWIĘTO

www.gorolskiswieto.cz

GL-344

W OBIEKTYWIE...



W Markłowicach Dolnych polscy i czeszy strażacy wspólnie świętowali w miniony weekend 50-lecie współpracy...

DZIŚ...

1 sierpnia 2025

Imieniny obchodzą: Alfons, Justyn. Wschód słońca: 4.55. Zachód słońca: 20.28.

JUTRO...

2 sierpnia 2025

Imieniny obchodzą: Gustaw, Karina, Piotr. Wschód słońca: 4.57. Zachód słońca: 20.27.

POJUTRZE...

3 sierpnia 2025

Imieniny obchodzą: Lidia, Nikodem, Kamelia. Wschód słońca: 4.59. Zachód słońca: 20.25.

POGODA

piątek dzień: 22 do 24°C noc: 16 do 14°C wiatr: 3-5 m/s. sobota dzień: 22 do 24°C noc: 17 do 15°C wiatr: 1-3 m/s. niedziela dzień: 17 do 19°C noc: 16 do 14°C wiatr: 1-3 m/s.

Ścieżka Mionsz znów otwarta

Od piątku 1 sierpnia ścieżka dydaktyczna Mionsz zostanie udostępniona ponownie zwiedzającym...



W wtorek przedstawiciele nadleśnictwa i gminy przeszli całą trasę, aby sprawdzić jej stan i przygotowanie do sezonu.

umozliwienie zwiedzającym zobaczenie przy najmniej części beskidzkiej puszczy, jednocześnie zachowując jej spokój.

W wtorek przedstawiciele nadleśnictwa i gminy przeszli całą trasę, aby sprawdzić jej stan i przygotowanie do sezonu.

Łukasz Klimaniec

Rezerwat Przyrody Mionsz, jaki rozpościera się na terenie Łomnej Dolnej, jest nie tylko jedną z największych i najważniejszych puszczy w Beskidach...

2005 ścieżce dydaktycznej Mionsz chętni mogą zobaczyć skrajne partie puszczy. Ten fragment beskidzkiej przyrody należy do najlepiej zachowanego kompleksu leśnego w morawskiej części Karpat Zachodnich...

dlatego jest ściśle chroniony jako Państwowy Rezerwat Przyrody i nazywany puszcza. Ścieżka dydaktyczna Mionsz została wytyczona jako pętla, która liczy 7 km długości.

całą trasę, aby sprawdzić jej stan i przygotowanie do sezonu. Wszystko jest już przygotowane na pierwsze wycieczki.

81. rocznica mordu

W sobotę przy pomniku ofiar Tragedii Żywocickiej odbędzie się uroczystość upamiętniająca 36 ofiar mordu hitlerowskiego...

Ten dokonany przez Niemców barbarzyński akt na ludności cywilnej miał miejsce w niedzielę 6 sierpnia 1944 roku. Jedną z ofiar był młody człowiek z Żywocic...

Most w remoncie



Most jest otwarty dla rowerzystów i pieszych, którzy mogą poruszać się wydzieloną stroną.

W Karwinie rozpoczęły się prace związane z odświeżeniem i wyczyszczeniem popularnego w regionie Darkowskiego Mostu, który w tym roku świętuje 100-lecie.

W SKRÓCIE...

Kierowco, zapłaciłeś mandat?

W Karwinie strażnicy miejscy testują rozwiązanie prawne, które podczas kontroli drogowej pozwala im sprawdzić, czy kierowca ma niezapłacony mandat...

Taką możliwość strażnikom dają przepisy, które weszły w życie 1 stycznia 2022 roku. Egzekucja mandatów dotyczy wyłącznie kar za wykroczenia drogowe...

Kładkę czeka 150-dniowy remont



Po remoncie kładka zostanie poszerzona do szerokości 2 metrów.

W połowie sierpnia rozpocznie się remont kładki przy Domu Seniora na ul. B. Němcovej w Trzyńcu. Z tego powodu zostanie zamknięty chodnik łączący ulice Němcovej i Dukielskiej.

Zatrzymajmy się 1 sierpnia

W 81. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego 1 sierpnia o godzinie 17.00 w świątyniach katolickich zabrzmiał dzwony.



W Warszawie 1 sierpnia 1944 r. do walki stanęło ok. 40-50 tys. powstańców. Powstanie planowane na kilka dni trwało ponad dwa miesiące.

Świerzb nie jest chorobą przeszłości

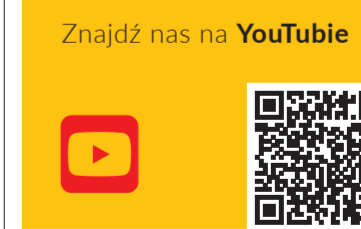
Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ostrawie alarmuje: rośnie liczba przypadków świerzbu. Od początku roku do 28 lipca w województwie morawsko-śląskim zgłoszono 829 przypadków tej nieprzyjemnej choroby skórnej.

Świerzb jest bardzo zaraźliwą chorobą skóry wywołaną przez mikroskopijnej wielkości roztocza - świerzbowca ludzkiego. Objawami jest dokuczliwy świąd oraz zmiany skórne: praczosy (ubytki skóry), grudki i plamy.

REKLAMA

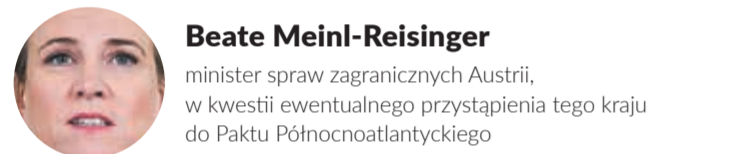
Kancelaria Adwokacka w Hawierzowie. Mgr. Alicja Kellerberg Klimeš, LL.M. Mgr. Sylwia Niemiec Mgr. Dominik Zielina

Zakres obowiązków: obsługa bieżącej korespondencji kancelarii, prowadzenie kalendarza spotkań i terminów, kontakt z klientami...



Dachy - remonty, dachy płaskie, kominy. Tel. +48 601 532 642

A JE SUCHO! NOWA IZOLACJA ŚCIAN. www.ajesucho.cz tel. +420 800 130 800



Jedna rzecz jest jasna: neutralność sama w sobie nas nie obroni. Tym, co chroni Austrię na tle coraz mniej pewnej sytuacji bezpieczeństwa w świecie i coraz bardziej agresywnej Rosji, są inwestycje w nasze własne zdolności obronne, ale także w partnerstwo

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s. Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)



www.glos.live

» Gorol z Łąk « obchodzi 80 lat

Dziś rozpoczyna się 78. edycja Spotkań Folklorystycznych „Gorolski Święto”, a Tadeusz Filipczyk, będący jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy tej imprezy, kończy 80 lat. Jedni mówią, że taka zbieżność dat to czysty przypadek. Inni, że to „dobry Pónboczek z nieba tak zarzówdził”.

Beata Schönwald



● Tadeusz Filipczyk przyjął nas w swoim domu w Nawsiu. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Pamięta pan swoje pierwsze „Gorolski Święto”?

– Mój pierwszy kontakt z „Gorolem” – tu mam na myśli chór męski „Gorol” – był w parku zdrojowym w Darkowie. Zespół z Jablonkowa wystawiał tam widowisko pn. „Gorolsko błyskawica”. Tato posadził mnie na swoich ramionach i wskazał na chodzącego po scenie wysokiego mężczyznę. Powiedział, że to Jura spod Grónia. Jako kilkulatek nie miałem pojęcia, kto to taki. Wtedy ten rosty jegomość zaczął zapowiadać program. Przekonywał, że tego, co wkrótce się wydarzy, nikt na świecie jeszcze nie widział. Jego słowa niebawem się ziszczyły. Od zachodu nadciągnęła czarna chmura, a za nią taka burza, że ludzie z piskiem pouciekali z parku. Z ulęką kojarzę również „Gorolski Święto” w Jablonkowie, na które przyjechałem razem z rodzicami. Lało jak z cebra, a niebawem miał wystąpić Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Co prawda przestało wreszcie padać, niemniej jednak cała scena była mokra. Wtedy weszli na nią „gorole” i mokre deski zaczęły polewać benzyną i zapalać. Stanęła w płomieniach, ale po chwili podłoga była sucha i mógł rozpocząć się występ. Kiedy zaś przyszła młodość „górna i durna”, razem z chłopakami z „dołów” jeździliśmy na „Gorolski Święto” całą paczką. Jeden z kolegów miał „starke” w goraliji. Wyruszaliśmy więc już kilka dni wcześniej i u niej spaliśmy w oczekiwaniu na to wielkie wydarzenie.

Czym w tym czasie przyciągało „Gorolski Święto” młodych ludzi?

– Mając 16, 17 lat, chodziliśmy na tę imprezę głównie z powodu dziewczyn. Ale też z wielkim zainteresowaniem oglądaliśmy program, który bazował na występach naszych rodzimych zespołów. Zapraszanie wykonawców programu działało wtedy na zasadzie „wy zatańczyć u nas, a my potem przyjedziemy do was, żeby zrewanżować się swoim występem”. Na „Gorolski Święto” chodziło się też, oczywiście, ze względu na placki, „warzónkę” i jelita z kapusta.

To były czasy, kiedy mieszkał pan w Łąkach. Czy już tam dał się pan poznać jako utalentowany gwiazdziarz i działacz społeczny „za Bóg zapłać”?

– Tak się jakoś składało, że od najmłodszych lat, kiedy trzeba było powiedzieć jakiś wierszyk, kogoś przywitać lub komuś podziękować, to mnie w to angażowano. Przed publicznością występowałem również później jako członek zespołu kabaretowego „Olziok”. Prócz tego, będąc prezesem Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Szkoły, działałem na rzecz polskiej szkoły i przedszkola w Łąkach. Kiedy zaś na stanowisku prezesa Miejscowego Koła PZKO zmieniały się kolejne osoby, ja pełniłem funkcję ich zastępcy. Jednak kiedy szkody górnicze zaczęły coraz bardziej dawać się Łąkom we znaki, i koło naszego domu zaczęły jeździć buldożery, nie było innego wyjścia. Trzeba było poszukać nowego miejsca, gdzie moglibyśmy zamieszkać.

Znalazł je pan w Nawsiu?

– Tak, w Nawsiu znalazłem dom, w którym mieszkamy z żoną do dziś. Od razu mi się spodobał. Problem polegał na tym, że wcześniej przed nami zain-

teresowało się nim również pewne małżeństwo z Hawierzowa. Przekonałem ich jednak, że mieszkanie w Nawsiu, zwłaszcza zimą, gdy spadnie śnieg, to nie miód. Dramatyczne obrazy, które nakreśliłem przed nimi, prawdopodobnie zadziały na ich wyobraźnię, bo wycofali się z kupna.

Długo cieszył się pan spokojem wsi wiejskiej anielskiej?

– Niedługo, bo jak tylko się wprowadziłem, rozpoczęła się praca społeczna. Akurat sprzątałśmy sprzed domu jakieś stare graty, kiedy przyjechał Władek Młynek i kazał mi wsiadać do jego samochodu. Tak znalazłem się na swojej pierwszej próbie „Gorola”. Nie minął miesiąc, a już pojechałem z nimi na występ. Z Władkiem znaleźliśmy się już wcześniej, a ponieważ Maciej, legendarny partner Jury spod Grónia, już nie żył, Władek wymyślił, że przygotowujemy wspólny program, z którym będziemy jeździć po całym naszym terenie. On miał opowiadać o „Gorolu” i Macieju, a ja prezentować jego kawały. Tak się też stało i chyba nie było wioski, której w tym czasie nie odwiedziliśmy. Potem zaczęłam występować również solo, ale to niespecjalnie mnie pociągało. Aż wreszcie sprawy poszły tak daleko, że ktoś zgłosił mnie na konkurs „Ślązoka Roku” do Katowic i ja go wygrałem. To była bodajże połowa lat dwutysięcznych.

Władysław Niedoba, czyli Jura spod Grónia, Ludwik Ciencięta – Maciej, Władysław Młynek – Hadam z drugi zby. Pana zwano czasem Filipem. Czy to było pomysł?

– Filipa zrobiono ze mnie w „Gorolu”. Myślę, że to Władek Młynek pierwszy

mnie tak nazwał. Choć szczerze mówiąc, nigdy nie chciałem być Filipem, ale nie chciałem też zostać Maciejem. Ciężko było tak i ować. Przeciwnie, cieszy mnie każda nowość. Tej imprezy nie da się robić wciąż tak samo. Nie mogą jej też przygotowywać stale ci sami ludzie. Przez długie lata jej duszą był zespół „Gorol”, później ciężar organizacyjny spoczął na barkach Miejscowego Koła PZKO w Jablonkowie na czele z jego prezesem, a nasz chór był odpowiedzialny już „tylko” za program. Od kilkunastu lat scenariusz tego trzydniowego wydarzenia opracowuje Lucka Peter-Tomek. Daje z siebie wszystko. Nie zmienia się natomiast fenomen tej imprezy. Polega on na tym, że jeśli nie spotkasz kogoś przez cały rok, to spotkasz go na „Gorolskim Święcie”. Jeśli potrzebujesz coś z kimś załatwić, to na pewno zastaniesz go w Łasku Miejskim w Jablonkowie. Fenomenem są też nasze panie, które najpierw własnoręcznie za własne pieniądze upieką w domu kołaczki, potem przyniosą je na „Gorolski Święto”, tam je kupią i na powrót przyniosą do domu.

Czyli robić folklor gorolski z dołańską duszą? W Łąkach, jakby nie było, przeżył pan czterdzieści lat.

– Smykałka do pracy społecznej pozostała we mnie nawet po przeprowadzce do Nawsia. Bez działalności pro publico bono nie wyobrażałem sobie życia. Chętnie zaangażowałem się więc w jabłonkowskim chorze i więcej się nad tym nie zastanawiałem. A że zaczęli o mnie mówić „gorol z Łąk”, to trudno. Z chórem męskim „Gorol” nie da się występować inaczej niż po gorolsku. Ta gorolskość stopniowo więc we mnie wchodziła, a ja wtapiałem się w nią.

Jak pan sobie poradził z językowym aspektem swoich występów? Gwara północnej i południowej części Zaolzia brzmi trochę inaczej. Te same słowa mają czasem inne znaczenie.

– Tak, ale te różnice nie są znowu tak wielkie. Poza tym ludzie się przeprowadzają, zawierają góralsko-dolańskie małżeństwa, w efekcie czego oddziałują na siebie również pod względem językowym. Ja zawsze posługiwałem się taką mową, jaką wyniosłem z domu. Nie udawałem gorola. Będąc na scenie, staram się mówić gwarą bez czeskich naleciałości, wólc użyć więcej polskich słów niż mnie. Tej zasady zawsze się trzymam. Na „Gorolski Święto” często przyjeżdżają ludzie, którzy są na studiach daleko od domu, którzy wyjechali w świat. Tym

bardziej uważam za istotne, żeby słysze-li tu piękną, niezachwaszczoną gwarę. Zresztą samo to święto na to zasługuje.

Zdradzi pan swoje najpiękniejsze przeżycie z nim związane?

– Wszystkie wspomnienia dotyczące „Gorolskiego Święta” są piękne. Wiele z nich jest również dowcipnych, jak np. to, kiedy przyszedł małżonek do nas za scenę i prosił, żeby ogłosić, że zgubiła mu się żona. Wtedy zapytałem go, jak ją opisać. Na to mężczyzna: „Taka starsza już i...” – chwilę się zastanowił. „Wie pan co? Niech pan powie, że zgubiła mi się żona i kto ją znajdzie, niech ją sobie zostawi”. Albo drugie, również autentyczne zdarzenie. W południe wysiadł w Nawsiu z pociągu elegancko ubrany jegomość i podszedł do mnie z prośbą, żebym wskazał mu drogę do Łasku Miejskiego. Powiedziałem mu więc, którędy ma się udać. Ok. 20.00-20.30, kiedy jeszcze „Gorol” trwał w najlepsze, zaczęli mnie ponownie, tym razem pytając o drogę powrotną na dworzec. Był brudny, obdarty i mocno zmęczony.

Są też smutne wspomnienia?

– Kiedy żegnamy się z występującymi u nas zespołami, takim jak „Śląsk” z Koszęcina, to zawsze ogarnia nas smutek i trudno powstrzymać łzy. Natomiast nieprzyjemne zdarzenia w sensie nieszczęśliwych wypadków jak dotąd zdają się nas omijać.

Czy mając w pamięci dziesiątki „Gorolskich Świąt”, zdarza się panu czasem westchnąć, że „dawniej to dopiero były »Gorole«”?

– Nie, to nie w moim stylu. Nie należę do ludzi, którzy mówią, „a bo w naszych czasach było tak i ować”. Przeciwnie, cieszy mnie każda nowość. Tej imprezy nie da się robić wciąż tak samo. Nie mogą jej też przygotowywać stale ci sami ludzie. Przez długie lata jej duszą był zespół „Gorol”, później ciężar organizacyjny spoczął na barkach Miejscowego Koła PZKO w Jablonkowie na czele z jego prezesem, a nasz chór był odpowiedzialny już „tylko” za program. Od kilkunastu lat scenariusz tego trzydniowego wydarzenia opracowuje Lucka Peter-Tomek. Daje z siebie wszystko. Nie zmienia się natomiast fenomen tej imprezy. Polega on na tym, że jeśli nie spotkasz kogoś przez cały rok, to spotkasz go na „Gorolskim Święcie”. Jeśli potrzebujesz coś z kimś załatwić, to na pewno zastaniesz go w Łasku Miejskim w Jablonkowie. Fenomenem są też nasze panie, które najpierw własnoręcznie za własne pieniądze upieką w domu kołaczki, potem przyniosą je na „Gorolski Święto”, tam je kupią i na powrót przyniosą do domu.

Myślę, że nie tylko ja jestem ciekawa, czy zobaczymy pana w niedzielę w Łasku Miejskim w Jablonkowie?

– Kiedy dwa lata temu świętogorolska niedziela tonęła w strugach deszczu, dochodziłem do siebie po dość poważnej operacji w trzynieckim szpitalu. W ub. roku z boku przyglądałem się tej imprezie i byłem szczęśliwy, że jestem jej częścią. W tym roku powiedziano mi, że na „Gorola” muszę koniecznie przyjść, skoro obchodzę urodziny. Trochę się tego obawiam. Bo jeśli przyjdzie mi postawić po kieliszku całemu Łaskowi Miejskiemu, to nie wygrzebię się z długów. ▲

Przed taką publicznością słowa przychodzą same

Władysław Łysek i Karol Skupień nie od razu byli partnerami na scenie „Gorolskiego Święta”. Dopiero od dwóch lat prowadzą wspólnie niedzielny program tej imprezy. Zaczynają o godz. 11.00, a kończą o 22.00. W tym roku mogą jednak liczyć również na kobiece wsparcie – konferansjerki Doroty Jansy.

Beata Schönwald

Macie już przygotowane pierwsze słowa, którymi utworzycie niedzielę tegorocznego „Gorolskiego Święta”?

Władysław Łysek: – Ponieważ „Gorolski Święto” rozpoczyna się od pochodu, nie znamy jeszcze tych pierwszych słów. Co prawda trochę się orientujemy, która wioska przyjedzie z jakim wozem alegorycznym i jaki będzie prezentować temat, ale czy ktoś zechce przyjść do nas na scenę i czymś nas zaskoczyć, tego nigdy nie wiemy. Wyuczony teksty nie zdałyby się na nic. Jak co roku będziemy więc improwizować. Po przejściu korowodu nastąpi oficjalne rozpoczęcie 78. „Gorolskiego Święta”. Kiedy widzimy tych wszystkich ludzi na scenie i na widowni, słowa przychodzą same.

Karol Skupień: – „Gorolski Święto” nigdy nie zaczyna się o ustalonej porze. Wiemy, że pochód wychodzi z rynku w samo południe i potem w miarę, jak docierają do nas dźwięki muzyki i śpiewu, informujemy o tym fakcie. Takim przełomowym momentem jest zejście konia, na którym siedzi Adam Rylko, po schodkach do Łasku Miejskiego. Wtedy już słycać jego powitalne „Ho, ho, ho!” i my również witamy jego.

Prowadzenie tak ogromnej imprezy, jak sądzi, wymaga wielu wstępnych ustaleń. Spotykacie się na „próbach”?

K.S.: – Dzisiaj (wtorek po południu – przyp. BS) mamy drugie takie spotkanie. Władek chodzi do pracy, ja jestem rolnikiem – skończyły się sianozosi i zaraz rozpoczną się żniwa. Możliwość, żeby znaleźć odpowiedni termin, jest niewiele.
W.Ł.: – Na tych spotkaniach ustalamy, kto co i kogo będzie zapowiadać i kto po występie podziękuję wykonawcom. Wiemy więc w zarysie, jak to wszystko będzie wyglądało. I chociaż od dyrektora programowego Lucki Tomek mamy wstępny materiał o zespołach, to nieraz się zdarza, że pilot lub kierownik zespołu proszą nas, żeby dodać coś, czego nie ma w oficjalnym opisie zespołu, który mamy do dyspozycji.

K.S.: – Informacji nt. poszczególnych wykonawców staramy się nie zyczać z kartki. Nie jesteśmy jednak w stanie wychodzić zapamiętać, zwłaszcza obco brzmiących nazwisk założycieli, kierowników czy dyrygentów. Czasem ułatwiamy więc sobie zadanie, zapraszając na scenę szefa ekipy i przeprowadzamy z nim krótką rozmowę. Żeby nie było zaskoczeń, ustalamy, jakie będziemy zadawać pytania. To wszystko dzieje się ukradkiem, w bardzo szybkim tempie i wymaga od nas dużej elastyczności.

Publiczność oczekuje ponadto, że będziecie dowcipni.

W.Ł.: – Z dowcipami zawsze trzeba być ostrożnym, zwłaszcza gdy chodzi o tak poważną i różnicowaną publiczność, jak ta na „Gorolu”. Też nauczyło nas doświadczenie. Mieliliśmy np. sytuację, że powiedzieliśmy żart, z którego śmia-

Dorota Jansa:

W niedzielę będę miała swoją świętogorolską premierę w roli konferansjerki. Wcześniej występowałam na tej imprezie z zespołem „Nowina”, a potem pomagałam w „budzie” z Piosiecznej.

Większość konferansjerów zbierało swoje doświadczenia, prowadząc piątkowy lub sobotni program. Mnie rzucono od razu na głęboką wodę. Dlatego podchodzę do tego zadania z wielką pokorą. Jako nauczycielka jabłonkowskiej podstawówki przygotowuję co prawda dzieci na konkursy gawędziarskie, ale teraz to ja stanę przed publicznością. **Staram się dobrze przygotować do tej roli. Czytam teksty Piegzy, kiedy mówię gwara, staram się dobrać odpowiednie słowa, w głowie układam sobie poszczególne zdania. Nie próbuję się jednak stylizować do nicyzkiej roli, wiem z doświadczenia, że najlepiej, kiedy pozostanę sobą.**

Fot. BEATA SCHÖNWALD



● Karol Skupień (z lewej), Dorota Jansa i Władysław Łysek spotkali się w Domu PZKO w Jablonkowie, żeby ustalić szczegóły niedzielnej konferansjerki. Fot. BEATA SCHÖNWALD

ły się trzy tysiące osób, a trzem się nie spodobał, o czym później przeczytaliśmy w lokalnej prasie. Nie rezygnujemy jednak z dowcipów. Mało tego, uważam, że są sytuacje, kiedy opowiedzenie jakiegoś kawału jest wskazane. Na przykład, kiedy zespół nie jest jeszcze przygotowany do wyjścia na scenę i powstaje luka w programie. Wtedy warto wypełnić ją jakąś anegdotą.

K.S.: – Dowcip nie może być jednak wyrwany z kontekstu. Na ubiegłoroczne „Gorolski Święto” przygotowaliśmy kilka kawałów. Ponieważ ta edycja była poświęcona Jurze spod Grónia i Maciejowi, wybraliśmy coś z ich repertuaru. Zdarza się też, że dowcip wylniknie z sytuacji w sposób niezaplanowany. Raz zupełnie serio opowiadałem o tym, jak powstało legendarne świętogorolski „Ho, ho, ho!”. A było tak, że Jura spod Grónia przed dworcem w Nawsiu czekał na Siwku na pociąg, który miał przyjechać z Karwiny. W tych czasach pochód wychodził bowiem sprzed dworca kolejowego. Kiedy zobaczył te nieprzebrane tłumy wybierające się na „Gorola”, to zawołał z wrażenia „Ho, ho, ho!”. Opo- wieści zakończyłem stwierdzeniem, że jakkolwiek powinniśmy się wystrzeżać wszelkich makaronizmów, to owe słynne „Ho, ho, ho!” to nic innego jak „know how” Jury spod Grónia. Na to Władek, że to przecież jest po gorolsku, bo kiedy w Herczawie chcą uciszyć psa, to też mówią do niego „nou hau”. Roze- śmiałem się prosto w mikrofon, bo nie spodziewałem się takiej riposty.

Czego powinien wystrzeżać się konferansjer „Gorolskiego Święta”?

W.Ł.: – Na pewno wulgaryzmów i zachwaszczony gwary. Ponadto spotkałem się też z poglądem osób znajdujących się na scenie, że w dzisiejszych czasach rolą konferansjera na „Gorolskim Święcie” nie jest bawienie publiczności, ale bezkolizyjne przeprowadzenie jej przez program całej imprezy.
K.S.: – Ta bezkolizyjność jest ważna. Zarówno jeśli chodzi o ciągłość programu, jak i współpracę między konferansjerami. Parę razy się nam zdarzyło, że obaj zaczęliśmy mówić jednocześnie. To dość niefortunne.
W.Ł.: – Nie należy też przerywać sobie

Czy często zdarzają się niespodzianki?

K.S.: – Czasem miłe, a czasem niemiłe. Te niemiłe zwykle są wynikiem kaprysów pogody. Tak było, kiedy na „Gorolskim Święcie” miał wystąpić

Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Przyszły tłumy, jednak ten najbardziej oczekiwany punkt programu został odwołany. Ponieważ spadł deszcz i przez dziurę w dachu zmoczył parkiet, zespół ze względu na bezpieczeństwo tancerzy odmówił wyjścia na scenę. To była przykra sytuacja, o której musieliśmy poinformować publiczność. Innym razem w bliznu nadciągającej burzy trzeba było wyłączyć prąd, aby nie ryzykować uszkodzenia drogiego sprzętu nagłośnieniowego. Występował akurat kilka kawałów. Ponieważ ta edycja była poświęcona Jurze spod Grónia i Maciejowi, wybraliśmy coś z ich repertuaru. Zdarza się też, że dowcip wylniknie z sytuacji w sposób niezaplanowany. Raz zupełnie serio opowiadałem o tym, jak powstało legendarne świętogorolski „Ho, ho, ho!”. A było tak, że Jura spod Grónia przed dworcem w Nawsiu czekał na Siwku na pociąg, który miał przyjechać z Karwiny. W tych czasach pochód wychodził bowiem sprzed dworca kolejowego. Kiedy zobaczył te nieprzebrane tłumy wybierające się na „Gorola”, to zawołał z wrażenia „Ho, ho, ho!”. Opo-

wieści zakończyłem stwierdzeniem, że jakkolwiek powinniśmy się wystrzeżać wszelkich makaronizmów, to owe słynne „Ho, ho, ho!” to nic innego jak „know how” Jury spod Grónia. Na to Władek, że to przecież jest po gorolsku, bo kiedy w Herczawie chcą uciszyć psa, to też mówią do niego „nou hau”. Roze- śmiałem się prosto w mikrofon, bo nie spodziewałem się takiej riposty.

Czego powinien wystrzeżać się konferansjer „Gorolskiego Święta”?

W.Ł.: – Na pewno wulgaryzmów i zachwaszczony gwary. Ponadto spotkałem się też z poglądem osób znajdujących się na scenie, że w dzisiejszych czasach rolą konferansjera na „Gorolskim Święcie” nie jest bawienie publiczności, ale bezkolizyjne przeprowadzenie jej przez program całej imprezy.
K.S.: – Ta bezkolizyjność jest ważna. Zarówno jeśli chodzi o ciągłość programu, jak i współpracę między konferansjerami. Parę razy się nam zdarzyło, że obaj zaczęliśmy mówić jednocześnie. To dość niefortunne.
W.Ł.: – Nie należy też przerywać sobie nawzajem. Nawet jeśli mi się wydaje, że wpadł mi do głowy genialny pomysł, muszę poczekać, aż mój partner skończy swoją myśl i dopiero potem mogę zabrać głos. W tym roku niedzielny program będziemy prowadzić w trójkę. Nasze wystąpienia będziemy musieli więc do tego dopasować.

Dwa lata temu deszcz padał przez całą niedzielę, ławki przed sceną były puste. I jak tu gadać do takiej widowni?
W.Ł.: – Trzeba mówić tak, jakby był komplet gości. Konferansjer tak samo powinien dawać z siebie wszystko, kiedy zwraca się do pięciu osób, jak i do pięciu tysięcy. Poza tym na bieżąco informowano nas o tym, jak duża grupa użytkowników śledzi to wydarzenie za pośrednictwem transmisji on-line. Ostatecznie mieliśmy więc dużą publiczność. Niestety, brakowało nam z nią interakcji. To jednak duży mankament.
K.S.: – Jedynym plusem było to, że wszystkich ludzi, którzy usiedli wtedy w pierwszym rzędzie, mogliśmy osobiście przywitać. Było ich pięćdziesiąt.

Czy wychodząc na scenę czujecie dreszczyk emocji, tremę?

W.Ł.: – Przez pierwsze trzy kroki chyba tak, ale potem już wszystko kręci się samo. Znika wszelka niepewność i zastępuje ją czysta przyjemność wynikająca z prowadzenia tak doniosłego wydarzenia. No i też świetna zabawa.
K.S.: – Zawsze podziwiałem tych, którzy twierdzą, że nie mają tremy. Ja jestem już starym wygą i zawsze ją odczuwam. Po pierwszych oklaskach napięcie jednak opada i potem nie ma już czasu na tremę. Po prostu trzeba działać. ▲

30 lat Festynu Istebniańskiego

Zrodził się dużo później od Tygodnia Kultury Beskidzkiej, że nie wspomniemy o „Gorolskim Świątce”, ale zdążył już zdobyć renomę. W sobotę i niedzielę w amfiteatrze w Istebnej odbyła się 30. Edycja Festynu Istebniańskiego.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Istebnej można oglądać wystawę „Trzy dekady Festynu Istebniańskiego. 1995-2025”.



• Wystawę „Trzy dekady Festynu Istebniańskiego. 1995-2025” można oglądać w godzinach otwarcia Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej. Fot. TOMASZ WOLFF



• 15. edycja Festynu Istebniańskiego, sierpień 2009. Fot. „Nasza Irojwies”

Tomasz Wolff

Trzy dekady Festynu Istebniańskiego to nie tylko historia wydarzenia. To opowieść o ludziach, tradycji, pasji, nieustannym dążeniu do pielęgnowania kulturowych korzeni naszej społeczności. Niniejsza wystawa to sentymentalna podróż – fotografie, kroniki, które opowiadają o Festynie nie tylko jako o wydarzeniu kulturalnym, ale jako o wspólnym święcie lokalnej tożsamości. To również hołd dla twórców ludowych, zespołów regionalnych, organizatorów i mieszkańców, bez których Festyn nie byłby tym,

czym jest dziś – to słowa organizatorów Festynu Istebniańskiego skierowane do uczestników tego wydarzenia. Nie byłoby Festynu Istebniańskiego, gdyby nie Stefan Pojda z Wisły, nazywany góraliskim hetmanem, współtwórca Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Największa impreza folklorystyczna w Beskidach Śląskim i Żywieckim zrodziła się w 1964 roku. Musiało sporo wody upłynąć w Olzie, mającej swoje źródła i płynącej początkowo przez Trójwies Beskidzką, żeby ta kolebka kultury i tradycji znalazła swoje miejsce w tym wydarzeniu. W 1992 roku w Gminnym Ośrodku Kultury zatrudniła się Elżbieta Legierska-Niewiadomska. Dwa lata później stanęła na jego czele i było tak aż do 2020 roku.

– W 1992 roku pojawił się u nas Stefan Pojda. Rok później tak samo. Kiedy w 1994 roku myślałyśmy, że przeniesie tylko plakaty do rozwieszenia, on zapytał: „Dziewczatko, a nie chciałabyście TKB na Istebnym?”. Dosłownie wbiło mnie w fotel – wspominała z uśmiechem Elżbieta Legierska-Niewiadomska. Pierwszy Festyn Istebniański odbył się szybko, 5 sierpnia 1995 roku. Wydarzenie na deskach amfiteatru zainaugurował Zespół Regionalny „Istebna”. Nie wszystko poszło jednak jak z płatka, o czym mówiła podczas wernisażu pani Elżbieta. Kiedy dzień przed pierwszym koncertem na miejsce przyjechał dziennikarz Radia Katowice, nie widząc przyszłej sceny, zapytał, gdzie się to wszystko odbędzie.

– Malta szła na całego, deski dopiero były rozkładane – mówiła wieloletnia dyrektor GOK-u. Ze wspomnień Elżbiety Legierskiej-Niewiadomskiej, które zostały spisane na okolicznościowej kartce, dostępnej w czasie wernisażu: „I Festyn Istebniański w ramach 32. Tygodnia Kultury Beskidzkiej zaplanowany został w budującym się ciągle amfiteatrze. Piszę »ciagle« nie bez kozery, ponieważ roboty w stanie surowym zakończono o godz. 16.00 tego samego dnia, czyli 5 sierpnia, a imprezę rozpoczęto dwie godziny później, o 18.00”.

Nerwowość i prowizorka nikomu nie przeszkadzały. W pierwszym Festynie Istebniańskim uczestniczyło pół tysiąca widzów, a wszystkie ławki były pozajmowane. Od 1998 stał się wydarzeniem dwudniowym. Od 2005 Festynowi towarzyszy korowód zespołów, na czele którego idzie baba ze swoimi owcami. W piątek w Istebnej wspomniano nieodżałowanej pamięci babcę Henryka Kukuczki ze Stecówki, który nieraz stał na jego czele, ale także Zuzannę Kawulok czy Urszulę Gruszkę. Gościem piątkowego wernisażu była Janina Żagan, starosta cieszyński. Powiat cieszyński opiera ostatnio swoją promocję o koronkę koniakowską. – Przewaga tych ludzi nad resztą świata, że tak to ujmę, to autentyczność. Nie muszą nic udawać. Wyrosli z solidnych korzeni, wyssali z mlekiem matki zamiłowanie do tradycji, tej ziemi. Są prawdziwi – mówiła.

Nakręcenie na folklor. Na maksa

Pod hasłem „Nakręć się na folklor” trwa 62. Tydzień Kultury Beskidzkiej. To jeden z największych festiwali folklorystycznych w naszej części Europy. W ośmiu miejscowościach można napawać się koncertami, korowodami, warsztatami czy targami rzemiosła. W poniedziałek odwiedziliśmy Wisłę, gdzie miał miejsce Dzień Zaolzia. Na scenie Amfiteatru im. Stanisława. Hadyny pojawiło się kilka formacji z lewego brzegu Olzy.



• Zespół „Oldrychowice” otrzymał Nagrodę Komitetu Koordynacyjnego TKB. Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



• Wspaniałe męskie głosy „Gorola” zrobili wielkie wrażenie.



• Występ dzieci z „Zaolzioczka” okazał się bardzo sympatyczny.



• Członkowie kapeli „Polana” świetnie sobie radzili na scenie.



• Na widowni nie zabrakło fanów zaolziańskich zespołów.



• Andrzej Göbel (z lewej), Jiří Hamrozi oraz Tomasz Bujok w amfiteatrze.



• Na imprezę najlepiej przybyć z rodziną.



• ZPIT „Zaolzi” zdominował scenę amfiteatru.



• Porywające wykonanie „Szumi jawor” przez kapelę „Nowina” i „Bezmianna”.



• Kapela „Czerchla” była jedną z ostatnich występujących na scenie.

KARTKA Z KALENDARZA

Na 100. urodziny Jana Pyski



Fot. ARK

Tegoroczna Świętógórska Kawiarenka pod Pegazem poświęcona będzie 100. rocznicy urodzin Jana Pyski z Potoków. Urodził się 17 września 1925 roku w Nawsku. Był nauczycielem matematyki i fizyki, działał w amatorskim ruchu teatralnym na Zaolziu, związany był z Sekcją Literacko-Artystyczną Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Stosunkowo późno sam zaczął pisać wiersze, najpierw do almanachów, antologii poetyckich. Poeta, reżyser, animator kultury, tłumacz, nauczyciel, członek Gminy Pisarzy w RC i Związku Literatów Polskich. Współpracował z wieloma pismami w Czechach, Polsce, Wilnie i Londynie. Jest współautorem almanachów wydanych w Republice Czeskiej, w Polsce i na Słowacji. Jego poezja była tłumaczona na języki czeski, słowacki i grecki. Został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (Warszawa 1998) oraz Nagrodą Białego Pióra im. Dariusza Strzeleckiego (Warszawa 2001). Współtwórca wieczorów autorstkich Świętógórskiej Kawiarenki pod Pegazem w Jabłonkowie.

Jan Pyszko zmarł 31 sierpnia 2008 roku.

Stanisław Gawlik, gospodarz Świętógórskiej Kawiarenki pod Pegazem

Święto Góralskie w Jabłonkowie

Ubiegłą niedzielę Jabłonków zapoczątkował piękna i pochwały godna impreza – Święto góralskie. Była to pierwsza tego rodzaju uroczystość, przypominająca piękno naszego górskiego regionu. Wspaniała pogoda ściągnęła do Parku Miejskiego kilka tysięcy gości. Niezwykle efektywnie wyglądał pochod z pomysłowym wozem alegorycznym. Doskonale przedstawiali się tancerze z Istebnej, Wisły, Jaworzynki i Konikowa. Popół chorów i tańca grup SMP urozmaicał program. Program ten nie pozostawił jednak problemu góraliskiego w swej istocie, co zapewne zostanie uwzględnione w przyszłych imprezach. „Święto Góralskie” zazwyczaj zwołują bitnych gości, m. in. konsul gen. inż. Węgrów z małżonką, prezydent miasta Cieszyńska Słoneczny, starosta Zajac i wielu innych. Za realizację wdrożonego projektu należy się Komitetowi wyrazy uznania. – al

których ludzi, którzy swą niesamowitą sposobowością, że do przesady mówią nie mają się tuż jak w domu, niektóre płaczą łezkami, w ogóle nastrojnie do porozumienia. Kilkaście dziewcząt ma w sąsiedztwie. Jako roznościelki tych-śla stwierdziliśmy kilka dziewcząt. –

Halba tym, którzy dla własnej wygody zapomnieli na swój obowiązek. Gdzie jestelice matki, dbające o swe dzieci – o ich zdrowie – gdzie jestelice wychowawcy, których obowiązkiem było świętym wyznać, czy dzieci przeznaczane za kolonie są pod tym względem bez zarzutu, gdzie wreszcie jestelice lekarze, którzy-ście budali owe dzieci i zapisywali wszystkie dane do arkusza zdrowia. –

Chciałbym Was dziś wszystkich widzieć tu, przed tymi dziećmi, które przechodzą jedyńszą kwarantannę. –

I z góry powiem, iż wiem, kto by się w tym wypadku czwinił ze wstydu. –

Nie owe dzieci. – Bezty się domyślić. –

Ktoś powie: są to drażliwe sprawy. Powinneteliś nie wystawiać na światło dzienne. –

Ja zaś mówię: jest to konieczne ze względu na zdrowie naszych dzieci, gdyż zrozumieliś preestróża co do przyszłych kolonii. – d. c. n.

Z WIZYTĄ W ZAWIESZONEJ MIĘDZY BESKIDAMI SĄDECKIM I NISKIM KRYNICY-ZDROJU

Perła w umiarkowanym obleczeniu

Położona w powiecie nowosądeckim Krynica-Zdrój w ubiegłorocznym rankingu najlepszych miejsc na majówkę ogłoszonym przez portal Onet.pl zajęła pierwsze miejsce, wyprzedzając Sopot, Świnoujście, Zakopane i Szklarską Porębę. Miejscowość ta plasuje się w czołówkach również innych turystycznych porównań. Czy zasłużenie?

Beata Schönwald

Zając najnowsze notowania Krynicy (nie będę za każdym razem dodawać Zdroju, chociaż rozumiem, że wiele osób może kojarzyć tę nazwę również z nadbałtycką Krynica Morską), spodziewałam się tłumów na zdrowiskowym deptaku oraz długich kolejek do miejscowych atrakcji, którymi nie dość, że kurort ten opływa, to wiele z nich ma nietuzinkowy charakter. Gości, co prawda nie brakowało, ich liczbę określiłabym jednak jako umiarkowaną. Za zagranicznych turystów można było policzyć na palcach jednej ręki – w trakcie tygodniowego pobytu raz usłyszałam język angielski, raz niemiecki. Krynicy jak na razie nie odkryły też jeszcze Czesi, choć nie spotykaliśmy również Słowaków, którzy mają w te strony zdecydowanie bliżej.

Powrót do lat 30.

Krynica-Zdrój ma wszystko to, co miasteczko zdrowiskowe powinno posiadać – długi deptak, pijalnię wód, parki z kolorowymi rabatami kwiatowymi i ławeczkami w liczbie wystarczającej dla wszystkich, fontanny multimedialne prezentujące o zmroku barwne kompozycje przy dźwiękach muzyki oraz mnóstwo restauracji, kawiarni i sklepików mieszczących się na parterze kilkupiętrowych budynków – można by rzec – aspirujących do tytułu cudu architektury zdrojowej.

Ale to nie wszystko. Krynica potrafi bowiem skutecznie korzystać ze swojego położenia, otoczona z jednej strony Beskidem Sądeckim, a z drugiej Beskidem Niskim. W miejscowości tej usytuowane są stacje aż trzech kolejek linowych (zimną ofertą jest dużo bardziej bogata, ale to inny temat) i każda po wywiezieniu na górę gwarantuje inny rodzaj przeżyć.

Pierwszą z nich jest kolej linowo-terenowa na Górę Parkową. Choć jej trasa jest niedługa, a wyjście na liczący raptem 742 m n.p.m. szczyt wygodne, polecam skorzystanie z tego uruchomionego po raz pierwszy w 1937 roku środka lokomocji.



• Na Górę Parkową wyjeżdżają oryginalne wagoniki z 1937 roku.

Zwłaszcza że zapewnia on nie tylko pokonanie 158-metrowej różnicy poziomów, ale także niepowtarzalną podróż w czasie. Rozpoczyna się ona na razie nie odkryły też jeszcze Czesi, choć nie spotykaliśmy również Słowaków, którzy mają w te strony zdecydowanie bliżej.

Ważnym elementem jest także atrakcja Góry Parkowej jest Polana Muzyki i Światła. To nowość tego sezonu, czynna zaledwie od dwóch miesięcy. Dla nikogo pewnie nie będzie niespodzianką, kiedy napiszę, że również jej przestrzeń została zainspirowana klimatem czwartej dekady minionego stulecia. Kwiatowe instalacje olbrzymich rozmiarów przedstawiają spacerowiczów w strojach z epoki, instrumenty muzyczne i środki lokomocji. Nie wiadomo, na czym najpierw zawieszili wzrok, bo każda kompozycja aż prosi się o osobne zdjęcie.

ki, a tylko w ciągu pierwszych 10 dni od jej uruchomienia skorzystało z niej 2437 osób. Pewnie jednak nie zabrano by się za jej budowę, gdyby już w poczekalni, w której poprzez multimedialne okna można zakosztować klimatu międzywojennej Krynicy z turystami oczekującymi na przyjazd kolejki. Projekcja robi bardzo dobre wrażenie. Odwzorowane na podstawie historycznych fotografii postacie poruszają się oraz prowadzą rozmowy.

Kiedy zbliża się godzina odjazdu kolejki, współczesny turysta wsiada w ten sam wagonik, co pierwsi podróżnicy, wśród których – jak się dotychczas dotychczas – ongiś znalazła się m.in. żona marszałka Józefa Piłsudskiego Aleksandra. Wyprodukowany został przed blisko 90 laty w szwajcarskiej fabryce Gangloff i służy do dziś. Tutaj podróz w czasie ma swój ciąg dalszy. – Mamy rok 1937, ruszamy ku górze, na Górę Parkową, perłę Krynicy i dumę naszej nowoczesności. Dzięki nowo powstałej kolejki linowo-terenowej droga ku szczytowi stała się lekka, łatwa i przyjemna niczym spacer po zdrojowym deptaku. Toć w miejscowości tej usytuowane są stacje aż trzech kolejek linowych (zimną ofertą jest dużo bardziej bogata, ale to inny temat) i każda po wywiezieniu na górę gwarantuje inny rodzaj przeżyć.

Ważnym elementem jest także atrakcja Góry Parkowej jest Polana Muzyki i Światła. To nowość tego sezonu, czynna zaledwie od dwóch miesięcy. Dla nikogo pewnie nie będzie niespodzianką, kiedy napiszę, że również jej przestrzeń została zainspirowana klimatem czwartej dekady minionego stulecia. Kwiatowe instalacje olbrzymich rozmiarów przedstawiają spacerowiczów w strojach z epoki, instrumenty muzyczne i środki lokomocji. Nie wiadomo, na czym najpierw zawieszili wzrok, bo każda kompozycja aż prosi się o osobne zdjęcie.

Mimo wszystko Krynica potrafi bowiem skutecznie korzystać ze swojego położenia, otoczona z jednej strony Beskidem Sądeckim, a z drugiej Beskidem Niskim. W miejscowości tej usytuowane są stacje aż trzech kolejek linowych (zimną ofertą jest dużo bardziej bogata, ale to inny temat) i każda po wywiezieniu na górę gwarantuje inny rodzaj przeżyć.

Pierwszą z nich jest kolej linowo-terenowa na Górę Parkową. Choć jej trasa jest niedługa, a wyjście na liczący raptem 742 m n.p.m. szczyt wygodne, polecam skorzystanie z tego uruchomionego po raz pierwszy w 1937 roku środka lokomocji.



• Polana Muzyki i Światła to nowość. Nad nią rośnie wieża widokowa.



• Długość ścieżki w koronach drzew wynosi 1030 metrów.



• Na krynickim deptaku nie było tłumów. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

prawie 50 metrów nad ziemią. Licząc kilometr trasa jest niezwykle wygodna i można ją pokonać nawet z wózkami. Wbrew nazwie, w koronach drzew prowadzi jednak tylko na początkowym odcinku, później bardziej adekwatnym byłoby określenie „ścieżka w chmurach”.

Na Słotwiny, gdzie przy okazji można zwiedzić jeden z wielu obiektów sakralnych miejscowej architektury drewnianej, można dojechać z centrum Krynicy-Zdroju autobusem kursującym po mieście w ramach bezpłatnej komunikacji zdrowiskowej. Dojeżdża on również do Czarnego Potoka, skąd z kolei można wyjść bądź wyjechać gondolą na Jaworzynę Krynicką, najwyższy szczyt wznoszący się nad kurortem. Dla miłośników wspinaczki górskiej wyjście na jej wierzchołek to w czasie pobytu w Krynicy jedna z niewielu okazji, żeby dostać zadyszki. Różnica poziomów wynosi ponad 500 metrów, a sam szczyt wznosi się na wysokość 1114 m n.p.m.

Aby doznać autentycznych turystycznych wrażeń, po jego zdobyciu warto czym prędzej opuścić tonący w komercji teren rozciągający się wokół górnej stacji kolejki i zejść do położonego nieco niżej schroniska. Różnica widoczna jest na pierwszy rzut oka. Jak między ziemią a niebem. Tam dziewiczy w jasnym topach i w nieskalanej bieli adidasów, tu harcerki pakujące w plecaki prowiant na dalszą drogę. – O, to jest właśnie to. Ten niepowtarzalny zapach schroniska – wciągam w nozdrza znaną woń.

Ale jest jeszcze jeden pagórek, na który można wejść z Krynicy, bezpośrednio z zdrowiskowego deptaka. To Góra Krzyżowa. Droga do niej prowadzi lasem. Swoją nazwę zawdzięcza krzyżowi, który został wzniesiony na jej szczycie. Tuż obok w 2022 roku postawiono pomnik upamiętniający jezuitę, ks. Józefa Andrzeja, spowiednika św. Faustyna, który „tymi szlakami w pierwszej połowie XX wieku podążał”.

Na koniec jeszcze dwa grosze

Chociaż w czasie pobytu w Krynicy-Zdroju skupiałam się bardziej na tym, co wznosi się nad miastem, niż leży w samym jego centrum, to zwłaszcza rodzinom z dziećmi mogę polecić odwiedzenie Muzeum Zabawek z ponad 6 tys. eksponatami. Niektóre z nich mają zaledwie 30 lat, inne powyżej 200. Są wśród nich okazy krajowe i zagraniczne, m.in. również pochodzące z byłej Czechosłowacji.

Ciekawa jest też podróż pociągiem malowniczą doliną Popradu do Nowego Sącza przez takie miejscowości wypoczynkowe, jak Muszyna, Piwniczna czy Ryrtło. Gwoli rzetelności dziennikarskiej muszę jednak dodać, że, niestety, jej ciemną stroną jest popadający w ruinę i absolutnie nieprzystający do zadbanego zdrowiska dworzec w Krynicy-Zdroju, skąd pociąg wyjeżdża. Po powrocie do domu udało mi się ustalić, że w marcu br. miasto przejęło ten obiekt i planuje go wyremontować.

Wyprawa do wnętrza soli

Jeśli jeszcze nie byliście państwo w kopalni soli w Wieliczce albo odwiedziliście to miejsce wiele lat temu, warto w te wakacje przeznaczyć dzień i wybrać się na wycieczkę do jednego z najbardziej zachwycających miejsc w Polsce.

Lukasz Klimaniec

Kopalnia soli w Wieliczce z jej monumentalnymi komorami, niepowtarzalną kaplicą św. Kingi, podziemnymi jeziorami to nie tylko wspaniała turystyczna atrakcja – wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 1978 roku jako jeden z pierwszych 12 obiektów na świecie – ale także urzekająca część historii Polski. Zapewniam, że nie będziecie zawiedzeni.

Wielki świat w kolejkę

Do Wieliczki docieramy z Cieszyńskiego Cieszyna po ok. 2,5 godzinach jazdy. Rezygnujemy z trasy prowadzącej autostradą A4, nadłożenia dodatkowych 40 km, a przede wszystkim z wyłożenia 34 zł za opłatę za przejazd tym odcinkiem. Prowadzeni przez nawigację GPS przez Wilańcowski Zator i Borek Szlachecki meluujemy się ok. 10.00 na głównym parkingu kopalni (cena 35 zł, warto skorzystać z sąsiednich, nieco mniejszych, ale tańszych parkingów), skąd blisko już do Szybu Daniłowicza, gdzie rozpoczyna się zwiedzanie. Bilety kupujemy w kasie – i tu niemłoda niespodzianka: nie ma zniżek dla posiadaczy Karty Polaka. Wejściówka dla dorosłego to koszt 112 zł, ulgowy dla dziecka (do 19 lat) to wydatek rzędu 85 zł (dzieci do lat 4 wchodzi za darmo). Można kupić bilety on-line, żeby uniknąć kolejek przy kasach; z ich nabyciem nie mieliśmy problemu – dostaliśmy wejściówki na godzinę 10.50, więc na rozpoczęcie zwiedzania nie czekaliśmy dłużej niż 40 minut.

W Wieliczce czuć powiew wielkiego świata. Tłumy turystów z Włoch, Anglii, Niemiec, Francji, Hiszpanii, Ukrainy ustawiają się w kolejce do wejścia do kopalni. Spotykamy też turystów z Czech, którzy dołączają do polskojęzycznej grupy.

Przechodząc przez słuby powietrza odwiedzamy kolejne komory i chodnikami schodzimy na niższe poziomy kopalni, gdzie znajdują się m.in. odkryte skały solne (chętni mogą polizać i spróbować). Uwagę przykuwają rzeźby solne przedstawiające legendarne i historyczne sceny związane z kopalnią. Wrażenie robią repliki stajni, w której przebywały konie pracujące w kopalni (ostatnie zwierzę wywieziono stąd w 2002 r.), pomniki Kazimierza Wielkiego, Mikołaja Kopernika, Józefa Piłsudskiego, ale przede wszystkim rozmach i sztuka, z jakim została wykonana kaplica św. Kingi. Mieści się ona w komorze, jaka powstała w 1896 roku. Liczy ok. 12 metrów wysokości, 18 metrów szerokości i 54 metry długości. Jej posadzkę wyrzeźbił w jednolitej, solnej bryle, a sufit zdobią kryształowe żyrandole mi-

Majestatyczna kaplica

W podróz do podziemnych korytarzy zabiera nas przewodniczka Jadwiga, która już na wstępie informuje, że do pokonania będziemy mieli ok. 800 schodów!, a pierwsze 320 zaprowadzi nas poziom pierwszy na głębokość 64 metrów. I tak zaczyna się przygoda. Witając po drodze każdego pracownika kopalni pozdrowieniem „Szczęść Boże!”, oprowadzane są po kolejnych częściach trasy turystycznej.

To zabawna kopalnia soli, ale też cały czas czynny zakład górni-



• Rozmach i sztuka, z jakim została wykonana kaplica św. Kingi robią niesamowite wrażenie.



• Solna rzeźba przedstawiająca Mikołaja Kopernika ma 4,5 metra wysokości.



• Grota Józefa Piłsudskiego z imponujących rozmiarów schodami oraz pomostem.



• Szyb Daniłowicza, gdzie rozpoczyna się zwiedzanie kopalni.



• Restauracja ponad 100 metrów pod ziemią. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIEC

Warto wiedzieć

Kopalnia soli w Wieliczce jest tak ogromna, że można zwiedzać jedynie 2 procent solnego labiryntu. Liczy aż dziewięć poziomów, w których znajduje się w sumie 245 km korytarzy, a maksymalna głębokość to 327 metrów. Przez ponad 700 lat wybito w Wieliczce 26 szybow i wydrążono 9 mln metrów sześciennych pustek poeksploatacyjnych. W kopalni soli w Wieliczce kręcone były sceny do filmu „Seksmisja” z Jerzym Stuhrem i Olgierdem Łukasiewiczem. Plenerów do filmu użyczyła komora Margielnik, a z komory Dworzec Gołuchowski odjeżdżały filmowe pociągi. Do dziś w podziemnej Wieliczce można natrafić na elementy scenografii, fragmenty taśmy filmowej czy wagoniki kolejki, którą uciekali głównie bohaterowie. Trasa turystyczna czynna jest od 7.30 do 18.30, a zwiedzanie w polskojęzycznej turze odbywa się możliwe na bieżąco. Szczegóły można znaleźć na stronie www.kopalnia.pl.

Wesołe, bal, a nawet mecz

Perełek w kopalni jest jednak znacznie więcej. To m.in. podziemne jezioro solankowe, jakie znajduje się 101 metrów pod ziemią, w bliskim sąsiedztwie kaplicy św. Kingi, grota Józefa Piłsudskiego z imponujących rozmiarów schodami oraz malownicza kaplica św. Kingi. Mieści się ona w komorze, jaka powstała w 1896 roku. Liczy ok. 12 metrów wysokości, 18 metrów szerokości i 54 metry długości. Jej posadzkę wyrzeźbił w jednolitej, solnej bryle, a sufit zdobią kryształowe żyrandole mi-

Uzdrowsko Kopalni Soli „Wieliczka”

Uzdrowsko Kopalni Soli „Wieliczka”, czyli sanatorium, w którym pobyt działa kojąco na schorzenia układu oddechowego i dolegliwości alergiczne. 3,5-kilometrowa wędrówka pod ziemią wraz z przewodnikiem kończy się po ponad dwóch godzinach. Można od razu wyjechać na powierzchnię windą lub zostać w kopalni na dłużej i skorzystać z oferty restauracji, podziemnej platformy widokowej albo – uważa – zwiedzać założone w 1951 r. Muzeum Żup Krakowskich, największe w Europie podziemne muzeum (7481 m kw. powierzchni), które

pokazuje prowadzoną w Wieliczce działalność walcowniczą i górniczą, prezentując na trasie ekspozycji w zabytkowych wyrobiskach. Wyjazd do Wieliczki i zwiedzanie kopalni gwarantują wiele wrażeń. To dobry pomysł na jednodniową wycieczkę. Zwiedzanie dostępne jest dla osób w każdym wieku i nie wymaga specjalnej kondycji fizycznej. Trzeba jednak mieć na uwadze, że do pokonania jest ponad 800 stopni. I dobra rada na koniec – schodząc pod ziemię dla swojego komfortu warto wziąć ze sobą ciepłą bluzę, bo temperatura w kopalni soli wynosi ok. 17-18 st. Celsjusza.

**Miasto 44**

Niedziela 3 sierpnia, godz. 22.15

**PIĄTEK 1 SIERPNIA**

6.00 Panorama **6.35** Korona Gór Polski 2. Lubomir **7.00** Makłowicz w podróży. Podróż 48. Hiszpania **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wilnoteka **11.30** Wszystko przed nami (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Kariera Nikodema Dyzmy (s.) **14.35** Polonia 24 Tygodnik **15.05** Gala TVP Polonia - najpiękniejsze piosenki **15.30** Program informacyjny **16.00** Wanda. Ostatnia z oddziału **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Górna półka smaku **18.45** Panorama **19.10** Olą Polonia **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.30** Warszawiaczy śpiewają (nie) zakazane piosenki **22.10** Zmienińczy (s.) **23.10** Panorama **23.40** Tour de Pologne - kroniki **23.45** Muzyka na dobry wieczór. Zalewski na dobry wieczór.

SOBOTA 2 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Giganci naki. Pogoda i klimat (teleturniej) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.30** Studio w kontakcie **12.15** Dźwięczyna i chłopak (s.) **13.05** To jest grane - wakacyjny (s5) **13.40** Rozmowy kontrolowane **15.25** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia warszawska **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.25** Tulipan (s.) **18.35** Z gwiazd przez świat. Maria Szablowska **19.30** Program informacyjny **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską **22.05** Rancho 8 (s.) **23.40** Tour de Pologne - kroniki **23.45** 31. Wieczory Humoru i Satyry Lidzbark 2010.

NIEDZIELA 3 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.45** Dzieje mistrza Twardowskiego **8.25** Słowo na niedzielę. Kiedy Bóg mówi "nie" **8.30** Jubileusz Młodzieży - Msza święta z Papieżem Leonem XIV **12.00** Między ziemią a niebem **13.10** Kasia Sobczyk - Nucę sobie... **13.45** 62. KFPP w Opolu - SuperJedynki **14.15** Piłka nożna. Betlic 1. Liga **17.00** Teleexpress **17.25** Tulipan (s.) **18.30** Szansa na sukces. Opole 2025. Włodzimierz Korcz **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 4 (s.) **21.20** Żona dla Polaka (reality show) **22.15** Miasto 44 (dramat wojenny).

PONIEDZIAŁEK 4 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Metodystki **7.00** Rosół polski (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Olą Polonia (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Stulecie Winnych 4 (s.) **13.20** Kiedyś to było... **13.55** Polacy światu. Halina Konopacka **14.05** Kulturalni PL **15.00** Zakochaj się w Polsce. Kowary **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50**

Teleexpress Extra **18.15** Korona Gór Polski 2. Lubomir **18.45** Panorama **19.00** Polacy światu. Jan Stanisław Cyganiewicz **19.10** Nad Niemenem. Za wschodnią granicą **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Czas honoru (s.) **22.05** Przeżyj to sam, czyli przeboje z przebojami (koncert) **23.10** Panorama **23.40** Tour de Pologne - kroniki.

WTOREK 5 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Pożyteczni. pl **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemenem. Za wschodnią granicą **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Rancho 8 (s.) **14.05** Przeżyj to sam, czyli przeboje z przebojami (koncert) **15.10** Hity i historie gwiazd. Alibabki **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rosół polski (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Wschód **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Ojciec Mateusz 26 (s.) **22.10** Lato z Radiem i Telewizją Polską **23.10** Panorama **23.40** Tour de Pologne - kroniki.

ŚRODA 6 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Ocalony świat. Tajemniczy nocni łowcy **7.00** Okrasa łamie przepisy. Kuchnia warszawska **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wschód **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** Ojciec Mateusz 26 (s.) **14.05** ABC miłości **15.30** Program informacyjny **16.00** Królowie (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Rączka gotuje (mag.) **18.45** Panorama **19.10** Laskowik & Malicki **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** O mnie się nie martw **21.15** Studio w kontakcie **23.10** Panorama **23.40** Tour de Pologne - kroniki **23.45** 62. KFPP w Opolu - KabareTYM.

CZWARTEK 7 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Z Andrusem po Galię. Rzeszów **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Laskowik & Malicki **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Gość poranka **12.25** O mnie się nie martw **12** (s.) **14.05** Studio w kontakcie **14.50** Calkiem niezła historia. Nazywam się Gienia **15.10** Laskowik & Malicki **15.30** Program informacyjny **16.00** To jest grane - wakacyjny **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **17.50** Teleexpress Extra **18.15** Makłowicz w podróży. Podróż 48. Hiszpania **18.45** Panorama **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.25** Zatoka śpiewców (s.) **22.15** Polonia 24 Tygodnik **22.50** Kabaretowe Naj. Legenda kabaretu - Barbara Krafftówna **23.10** Panorama **23.40** Tour de Pologne - kroniki **23.45** Ogłoszenie matrymonialne.

Kultura w czasie wojny

Aleksander Polaczok, prezes Stowarzyszenia „Polonia” im. Karola Szymanowskiego i dyrektor Muzeum Kultury Muzycznej w Kropywnyckim, opowiada o codziennym życiu w cieniu wojny na Ukrainie, działalności kulturalnej mimo trudnych warunków, a także o swojej pasji do dziedzictwa Karola Szymanowskiego. Mówi o nadziei, odwadze i roli kultury w czasie zagrożenia.

Proszę powiedzieć, jak minęła noc w Kropywnyckim. Czy było spokojnie, czy wystąpiły alarmy?

– Ta noc była spokojna, choć nie zawsze tak bywa. Szczerze mówiąc, w Kropywnyckim najczęściej odczuwamy skutki wojny przez alarmy. Jesteśmy w centralnej części Ukrainy, więc często słyszymy syreny i to trwało bardzo długo.

Większe zniszczenia miały miejsce kilka miesięcy temu, kiedy doszło do poważnego ostrzału. Od tamtej pory, chwala Bogu, sytuacja się uspokoiła. Szczególnie w porównaniu z Dnieprem, Kremerczukiem czy Krzywym Rogiem, miastami oddalonymi od nas o 150-200 kilometrów, gdzie sytuacja jest naprawdę dramatyczna. U nas można powiedzieć, że jest stosunkowo spokojnie.

Jak wojna wpływa na codzienne życie mieszkańców?

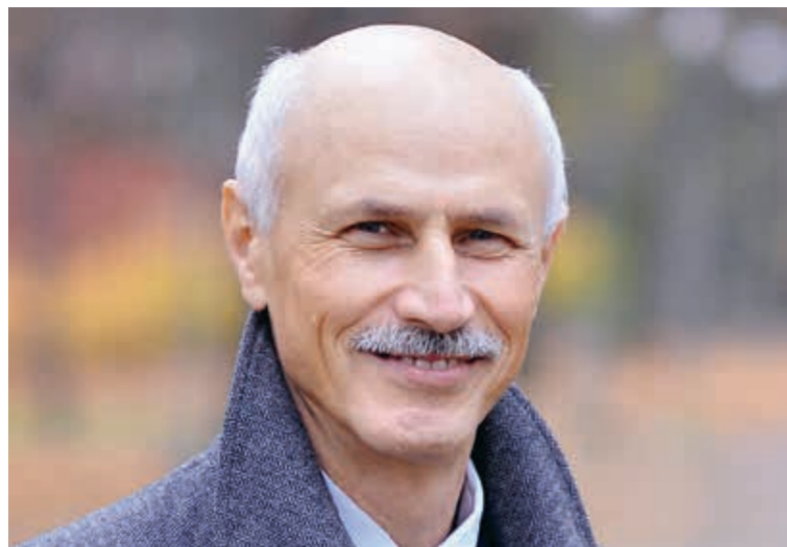
– Przede wszystkim wywołuje poczucie niepokoju, lęku o bliskich. W niemal każdej rodzinie ktoś walczy – krewny, przyjaciel, kolega z pracy. W naszym muzeum pracują załedwie pięć osób, a mąż jednej z pracownic jest na froncie. Dyrektorka innego, małego muzeum miejskiego, ma brata na froncie. Kiedy zapraszamy ludzi na wydarzenia, często mówią „niestety, jesteśmy zbyt zestresowani”, „dostaliśmy niepokojące wiadomości”. Wtedy możemy jedynie współczuć i czasami wyciszyć naszą działalność.

Psychicznie i moralnie to stały dyskomfort. Mimo to staramy się działać aktywnie, dawać ludziom możliwość oderwania się od trudnych myśli, odpoczynku. Nasze ostatnie wydarzenia pokazują, że ludzie chętnie przychodzą na koncerty czy imprezy. Czujemy, że nasza działalność jest potrzebna.

Jak zaczęła się pana przygoda z Karolem Szymanowskim? Mamy przecież i muzeum, i stowarzyszenie...

– Wszystko zaczęło się dawno temu, najpierw od muzeum, to moja działalność zawodowa, bo jestem muzykologiem i pochodzę z Kropywnyckiego. Dopiero po studiach, już jako absolwent konserwatorium, dowiedziałem się, że w naszym mieście przez pewien czas mieszkał Karol Szymanowski, drugi po Fryderyku Chopinie klasyk muzyki polskiej. Urodził się niedaleko, w majątku ziemskim. W naszym mieście zachowały się drobne ślady jego obecności, na przykład autograf w albumie miejscowej dziewczyny, kilka nut, poetyckie słowa. Mieszkał tutaj w trudnych latach 1917-1919, podczas I wojny światowej. Dopiero po odyskaniu niepodległości przez Polskę zdecydował się wrócić, by służyć ojczyźnie jako lider życia muzycznego.

Podróż do Polski była bardzo niebezpieczna, a rodzina została wszystko, także domy, które posiadała w Kropywnyckim. Najważniejsze, że ocalili życie i rękopisy, które Szy-



● Mimo wojennej rzeczywistości, Aleksander Polaczok nie traci nadziei i robi swoje. Fot. „Kurier Galicyjski”

manowski zabrał ze sobą. Te fakty były dla mnie wielkim odkryciem. Z pomocą władz miejskich założyliśmy muzeum, małe, ale działające. Nawiązałem też kontakty z polskimi stowarzyszeniami w Kijowie, Związkiem Polaków na Ukrainie. Okazało się, że nie jestem jedynym Polakiem w Kropywnyckim, m.in. miejscowy reżyser telewizyjny także chciał promować kulturę polską. To on jako pierwszy skontaktował się z Ambasadą RP w Kijowie.

W 1997 roku powstało Stowarzyszenie „Polonia” im. Karola Szymanowskiego. Nazwa była oczywista. To najważniejsza postać działająca z naszym miastem. Ale mamy też innych. Pisarz Michał Choromański urodził się tutaj, a Jarosław Iwaszkiewicz uczęszczał do naszego gimnazjum.

Mimo wszystkich trudności, mimo trwającej wojny, bliskości frontu udaje się kontynuować wydarzenia kulturalne.

– W pewnym sensie nasładujemy samego Karola Szymanowskiego, bo przecież w latach 1915-1916 występował w Kijowie, w Jelizawetgradzie, obecnym Kropywnyckim, w Humaniu, grając koncerty na rzecz uchodźców. Wtedy to uchodźcy uciekali z Polski na wschód, w drugą stronę. W Jelizawetgradzie działało Stowarzyszenie Pomocy Uchodźców, podobnie jak w Kijowie. Karol Szymanowski był proszony o występy i zgłaszał się chętnie.

W latach 1917-1919 był jednym z inicjatorów serii około 10 koncertów w Jelizawetgradzie. Grał tam m.in. swoje utwory. Na niektóre z tych koncertów przygotował specjalnie transkrypcje, m.in. kaprys Paganiniego, i to właśnie tutaj odbyło się premierowe wykonanie tego utworu Szymanowskiego.

A wszystko to działo się w bardzo trudnych warunkach. Niektóre koncerty musiano odwołać, bo zmieniała się władza w mieście. W 1919 roku, Jelizawetgrad został zaatakowany przez jedną z formacji bandyckich. Zginęło wówczas około 3 tysięcy osób, głównie podczas pogromu

ludności żydowskiej. Szymanowski i jego bliscy ukrywali niektórych ludzi w swoim domu. A już w czerwcu i lipcu ponownie dawał koncerty. Nawet kiedy ponownie zmieniały się władze, organizowano koncerty dobroczynne. To wszystko dawało ludziom siłę i moralne wsparcie, pomagało podtrzymać ducha. Bo właśnie nie poddajemy się frustracji czy przygnębieniu, robimy to, co umiemy, kochamy i w ten sposób pomagamy naszemu otoczeniu, poprawiając kondycję psychiczną całej społeczności, zarówno polskiej, jak i lokalnej.

Jakie macie plany do końca roku?

– Rok zawsze zaczynamy intensywnie, już od Bożego Narodzenia i jasełek. Potem organizujemy zabawy karnawałowe, zapusty, tłusty czwartek, szczególnie jest to ważne dla dzieci. Wielkanoc świętujemy już bardziej w gronie dorosłych, szczególnie członków naszej parafii Ducha Świętego w Kropywnyckim. Nasze stowarzyszenie ma siedzibę przy tym kościele. W piwnicy są sale, w których prowadzimy naukę języka polskiego. Współpraca z parafią jest bardzo bliska. Dodam, że osobiście jestem też organistą, więc gram podczas mszy świętych. Kościoł ma świetną akustykę, więc organizujemy tam koncerty chóralne i kameralne. Zespoły bardzo chętnie tam występują.

Obchodzimy też majowe święta. W tym roku po raz pierwszy od czasów pandemii i początku wojny zorganizowaliśmy polonijną spotkanie z okazji Dnia Polonii – 2 maja. Chcieliśmy dać ludziom nieco radości, oprócz tradycyjnego śpiewu były też drobne elementy rozrywkowe. Nie można żyć tylko w żalobie i smutku, potrzebujemy też chwili uśmiechu.

Na zakończenie roku szkolnego wystawiliśmy spektakl „Smok Wawelski” z udziałem 25 uczniów. Byliśmy bardzo zadowoleni, po raz pierwszy mieliśmy tak zdolną grupę. Niektórzy już całkiem dobrze mówią po polsku, więc przedstawienie naprawdę się udało, mimo skromnych środków, dekoracje i kostiumy zrobiliśmy sami. „Kurier Galicyjski”/UKRAINA

INFORMATOR

ŻYCZENIA

Szanowny Jubilate

TADEUSZU

Żeś už nas dobiegnyl w te osiymdziesiątkę To už nie bydziesz musisz po piwo nóm chodźć Młodzych tam pošlymy, bo to se tak godzi By starzikóm tyn młodszy po piwo chodzil. A tak na ty Twój zocne urodziny Sto Roków Ci špijwómy I po póteczce na Twój zdrowi wypijmy

Staruenci kamraci: Józek z Potoków, Paweł z Dwora od Taciny i Jo prziszzywany Gorol z Karwiny.

Gł-383



Dnia 1 sierpnia obchodzi zany jubileusz – 80. urodziny

pani DANUTA GRABOWSKA
z Hawierzowa

Życzenia urodzinowe 100 lat składają córki z rodzinami.

Gł-353



Dzisiaj obchodzi swoje 70. urodziny

pan BOGUSŁAW CZAPEK
ze Skrzeczonia

Z tej okazji życzymy Ci dużo zdrowia i sił do realizowania wszystkich planów, spełniania marzeń i pozytywnej energii. Niech każdy dzień przynosi Ci wiele powodów do radości. Wiek to tylko liczba, a młodość jest stanem ducha! Żona Irena, Marta, Jakub i Tereza.

Gł-373

CO W TERENIE

KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na zajęcia interaktywne dla dzieci z klas 1.-5. pt. „Biblioteka pełna lata” w środy 13. 8. i 20. 8. w godz. 9.00–11.30. Zgłoszenia: polske@rkka.cz, do 6 sierpnia.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na kolejną wycieczkę, która odbędzie się w wtorek 5 sierpnia. Trasa prowadzi z dworca kolejowego w Wędryni do źródła Wędryńki, następnie wzdłuż granicy na Wróżną i przez Jagodną schodzi do Trzyńca-Centrum. Całość liczy około 12 km. W zastępstwie Jana Walka prowadzi Władysław Kroczeć (607 244 481). Z dworca kolejowego w Wędryni wyruszamy o 8.35 (po przyjeździe pociągów z Nawsia i Cz. Cieszyzna).

WĘDRYŃA – Zarząd Klubu Seniora zaprasza swoich członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 5 sierpnia o godz. 15.00 w „Czrtełni”.

OFERTY

MALOWANIE I CZYSZCZENIE DAŁÓW, betonowej dachówki, płotów, elewacji i inne. Tel. 732 383 700. Balicki. Gł-342

SPRZEDAM tegoroczne (z kwietnia) dorodne króliki. Tel. 558 713 059, 603 224 586, Cz. Cieszyn. Gł-360

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze: wystawa pt. „Tadeusz Farny (1895-1915). Życie i śmierć bohatera”. Czynną w godzinach otwarcia budynku. **CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** wystawy: „70 lat Polskiego Zespołu Śpiewaczego Hutnik”. „Noblistka Bertha von Suttner i jej polskie korzenie”, „Przodkowie Piastów cieszyńskich” i „Potomkowie Piastów cieszyńskich na polskim tronie”. Czynnę od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

WSPOMNIENIA*Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.*

Dnia 3 sierpnia minie 9. bolesna rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babci, Prababci

śp. OLGI BUŁAWOWEJ
z Suchej Górnej

zaś 28 kwietnia minęło 17 lat od zgonu Jej Męża

śp. ERWINA

Z miłością i szacunkiem wspominają syn, córka z rodziną oraz najbliżsi.

Gł-363

*Lata mijają – wspomnienia zostają.*

Dnia 27 lipca 2025 minęła 8. rocznica, kiedy zmarł nasz Kochany

śp. WŁADYSŁAW KISZA
z Ropicy

Z kolei 31 lipca 2025 minęła 30. rocznica śmierci Jego Szwagra

śp. JANA MISIORZA
z Ropicy

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

Gł-375

*Nieważne, czy rok minął, dzień, miesiąc czy też lata. Gdy odszedł ktoś na zawsze, to tracisz częstąk świata...*

Pierwszy dzień sierpnia to już siódma rocznica, kiedy do wieczności odszedł nasz Kochany Mąż, Ojciec, Brat, Szwagier, Wujek, Dziadek i Pradziadek, Przyjaciel i Kolega

śp. STANISŁAW KONDRIOŁKA
były długoletni prezes MK PZKO we Fryszcacie, jak również prezes ZG PZKO, redaktor naczelny „Głosu Ludu”

Tych, którzy Go znali, prosimy o chwilę wspomnień. Żona Wanda i synowie Tadeusz, Kazimierz z rodzinami.

Gł-371

*Nie umartam, bo wiem, że żyję w sercach tych, których kochałam.*

Dnia 1 sierpnia 2025 mija 20. rocznica tragicznej śmierci

śp. HALINY MATLOCH
z Trzyńca

O chwilę wspomnień proszą syn Mateusz, rodzice i brat z rodziną.

Gł-370

WSPOMNIENIA*Czas nie goi ran...*

Dnia 4 sierpnia 2025 minie 10. rocznica śmierci naszej Kochanej Cioci Poci

śp. HELENY STRÁNSKIEJ
z Milikowa

Z miłością i prośbą o modlitwę wspomina Ewa z rodziną.

Gł-374

*Czas szybko mija, lecz pamięć w naszych sercach zostaje...*

Dnia 4 sierpnia minie 29 lat, kiedy opuścił nas na zawsze

śp. JAN SUSZKA

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Wanda, syn Grzegorz z rodziną i córka Jadwiga z rodziną.

Gł-381



Dnia 3 sierpnia 2025 obchodziliby 85 lat

pan PAWEŁ SZLAUR

z Karwiny
Nikt i nic nie jest w stanie wypełnić pustki po Jego odejściu. Zatrzymajmy się więc na chwilę i wspomnijmy... Kochająca rodzina.

Gł-380

*W naszych sercach ciągle jesteś z nami.*

Dnia 3 sierpnia minie pierwsza rocznica, gdy uciął na zawsze serce naszego Kochanego Męża, Ojca, Dziadka

śp. inż. OSWALDA SZOSTKA
z Suchej Średniej

Z miłością i szacunkiem wspominają żona i synowie z rodzinami.

Gł-382

NEKROLOGI*Można odejść na zawsze, by stałe być blisko.*

ks. J. Twardowski

W głębokim smutku pogrzeźni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 26 lipca 2025 zmarła w wieku 91 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śp. HELENA KOZIEŁOWA
z domu Bizoi,

zamieszkała w Karwinie-Nowym Mieście

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 5 sierpnia 2025 o godzinie 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Kopalniach. W smutku pogrzeźna rodzina.

RK-046

Wyrazy głębokiego współczucia koledze Zbyszkwowi Kozielewiczowi z rodziną z powodu zgonu

MATKI

składają członkowie zarządu MK PZKO z Orłowej-Lutyni oraz koledzy i koleżanki z kółka rowerowego.

RK-046

*Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich.*

Z bólem w sercu zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 29 lipca 2025 roku zmarła w wieku niespełna 90 lat nasza Ukochana Mamusia, Teściowa, Ciocia i Szwagierka

PROGRAM TV

PIĄTEK 1 SIERPNIA

TVP 1
 5.55 Info poranek 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Dom Pokoju w Betlejem. Ten dom jest mną 8.00 Czerdziesiątka (s.) 8.50 Ranczo 4 (s.) 9.50 Komisarz Alex 3 (s.) 10.45 Ojciec Mateusz 26 (s.) 11.35 Okrasa łamie przepisy. Podlaskie pierogi z serem 12.10 Agrobiznes 12.55 Natura w Jedyne. W kraźnie niedźwiedzia 14.00 Wichrowe wzgórze (s.) 14.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.35 Gra słów. Krzyżówka 16.05 Dziedziczo (s.) 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.00 Reporterzy (mag.) 18.20 Akacja 38 (s.) 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.30 Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki

22.10 Miasto 44 (dramat wojenny)



To opowieść o młodych Polakach, którym przyszło wchodzić w dorosłość w okrutnych realiach okupacji. Mimo to są pełni życia, nadziei, niecierpliwi. Żyją tak, jakby każdy dzień miał okazać się tym ostatnim. Nie wynika to jednak z nadmiernej brawury czy młodzieńczej lekko-myślności – taka postawa jest czymś naturalnym w otaczającej ich rzeczywistości, kiedy śmierć grozi na każdym kroku.

TVP 2

6.20 Anna Dymna - spotkajmy się. Michał Gabrylak 6.55 Barwy szczęścia 7.30 Pytanie na śniadanie 11.10 Tour de Pologne - kroniki 11.15 Operacja zdrowie. Nikotyzyzm w Polsce na świecie 11.50 Szaleństwo Majki Skowron 12.30 Koło fortuny (teleturniej) 13.15 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 La Promesa - pałac tajemnic 16.00 Koło fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej) 18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.05 Postaw na milion (teleturniej) 21.05 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Głzykco 22.05 To jest grane - wakacyjnie (pr. muz.) 22.45 Kino relaks. W blasku nocy (melodramat USA).

TVN

6.05 Uwaga! 6.20 Ukryta prawda 7.15 Kuchenne rewolucje. Mielec 9.20 Zagadki losu 2 (s.) 10.25 Zagadki losu 2 (s.) 11.30 Kuchenne rewolucje. Rybnik 12.35 Szpital (s.) 13.40 Ukryta prawda 16.55 Kuchenne rewolucje. Wrocław 18.00 Detektywi (s.) 19.00 Fakty, sport, pogoda 19.50 Uwaga! 20.00 Transformers. Wiek zagłady (film SF, Chiny/USA) 23.35 Annabelle. Narodziny zła (horror USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 48h. Zaginieni. Bez śladu 10.30 Trudne sprawy 11.30 Gliniarze (s.) 14.40 48h. Zaginieni 15.50 Wydarzenia 16.25 Interwencja 16.40 Gliniarze (s.) 17.40 Trudne sprawy 18.45 Wydarzenia. Sport, pogoda 19.55 Piraci z Karaibów. Skrzynia umarłaka (film USA) 23.10 Faceci w czerni 3 (komedia SF USA).

TVC 1

6.00 Folklorika 6.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.45 Komicy na piątkę 10.40 Pr. rozrywkowy 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Na grzyby 12.55 Uśmiechy Josefa Šebánka 13.35 Pr. rozrywkowy 14.45 Słowacko się nie sądzi (s.) 16.15 Výborná SHOW 17.05 Podróż po Cordillera Real 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Dzieciaki w podróży (s.) 21.05 Wszystko-party 22.00 Hercule Poirot (s.) 23.50 Iveta (s.) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

6.00 Na grzyby 6.25 Twórcze dzieła królestwa zwierząt 7.20 Cudowna Ameryka 8.10 Leopard śnieżny i przyjaciele 9.05 Dżika natura Gibraltaru 9.55 Z kucharzem dookoła świata 11.00 Ciekawa kamera 11.45 Wydry - nielegalny handel egzotycznymi zwierzętami 12.35 Joachim Barrande - zaginione morza 13.30 Królestwo natury 13.55 Zapomniane historie II wojny światowej 14.50 Wielka ucieczka 15.40 Tajemnice II wojny światowej 16.30 Historie domów 16.50 Europa z lotu ptaka 17.35 Maksymilian Meksykański: marzenie o władzy

18.30 Upadek Habsburgów



Habsburgski cesarz Karol I przygotowuje się do swojej ostatniej podróży. Wraz z żoną, cesarową Zytą, wsiada na statek Gossworn, który ma ich zabrać na wygnanie. Karol utracił koronę cesarską i imperium w wyniku klęski w I wojnie światowej. Był o krok od zejścia ze sceny politycznej. Jednak nie chciał oddać tronu. W ciągu następnych kilku lat, z pomocą przyjaciela Tamása Erdédy'ego, dwukrotnie ubiegał się o koronę węgierską, lecz bezskutecznie. Po prawie sześćdziesięciu latach era Habsburgów dobiegła końca...

19.25 Tajemnice starożytnego Egiptu 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Pęknięte lustro (film) 21.50 Cel (film) 23.45 Lowcy głów (s.) 0.30 Tajemnica Joanny D'Arc.

NOVA

6.00 Śniadanie 8.30 Ubezpieczalnia szczęścia (s.) 9.45 Małe sprawy wielkiego miasta (s.) 10.55 Dr House (s.) 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.25 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.40 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 15.30 Zamieniamy się znanymi 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.40 Pościg 18.50 Knaipja (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Szybcy i wściekli VII (film) 23.00 Farma Czechi (reality-show) 0.15 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień 7.00 M.A.S.H. (s.) 9.05 Słoneczna (s.) 11.50 Agenci NCIS (s.) 13.45 Policja w akcji 14.45 Incognito 15.50 Tak jest, szefie! 16.55 Nakryto do stołu 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Kochamy Jifi 22.35 Kochamy Czechi 0.25 Tak jest, szefie! 1.30 Policja w akcji.

SOBOTA 2 SIERPNIA

TVP 1
 6.10 Balans bieli 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.40 Rok w ogrodzie 8.20 Pełnosprawni 8.50 14.45 Słowacko się nie sądzi (s.) 9.50 Komisarz Alex 3 10.45 Ojciec Mateusz 26 (s.) 11.40 Epicka podróż zaje 12.40 Ostatnie słowo (bajka) 14.40 Szkoła podstawą życia (film) 16.10 Hercule Poirot (s.) 17.55 Pod jednym dachem (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Cuda natury 21.20 Wszystko-party 22.15 Lista przebojów telewizyjnej rozrywki 23.10 Komisarz Florence (s.) 0.40 Angielka (s.).

TVP 2
 6.00 Barwy szczęścia (s.) 6.35 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.25 Tour de Pologne - kroniki 11.30 Górna półka smaku (mag.) 12.10 Nasz dom w górach. Ramię w ramieniu 13.00 Zabójczy rejs (s.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Koło fortuny (teleturniej)

15.15 Szansa na sukces. Opole 2025. Włodzimierz Korcz



Kultowy, muzyczny talent show, który wyłania nowe gwiazdy polskiej sceny muzycznej, od lat bawiący wieńną publiczność telewizyjnej Dwójki. Utwory dla uczestników losuje prowadzący, a juror odczytuje tytuł. Uczestnik przed występem musi wybrać podkład muzyczny do wykonania – z dodatkowo nagrąną linią melodyczną lub bez niej. Nagrodą dla zwycięzcy odcinka jest awans do finału edycji. Zwycięzca finału występuje w Koncercie Debiutów podczas Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Program prowadzi Artur Orzech. W tym odcinku swoją uwagę skupimy na kompozyzacji maestro Włodzimierza Korcza...

16.15 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Postaw na milion (teleturniej) 18.10 Zmiennicy (s.) 19.15 Słowo na niedzielę. Kiedy Bóg mówi 19.25 Informacja kulturalna 19.45 Przed ekranem (mag.) 20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską 22.10 Ja wam pokażę!

TVN

5.55 Ukryta prawda 6.50 Kuchenne rewolucje. Płock 7.45 Dzień dobry wakacje 11.25 Na Wspólnej (s.) 13.15 Szpilki św. Anny (s.) 15.25 Anatomia piękna 16.30 Król Artur. Legenda miecza 19.00 Fakty 19.35 Raport Speedway Grand Prix 19.45 Uwaga! 20.00 Ciekawy przypadek Benjamina Buttona (film USA) 23.35 Hologram dla króla (komediadramat).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.55 Minionki rozrabiają (film USA) 11.00 Powrót do przyszłości 3 (komedia USA) 13.30 Gliniarze (s.) 16.40 Di-sco Star (pr. muz.) 18.50 Wydarzenia 19.15 Prezydenci i premierzy 19.55 Kabaret na żywo 21.55 Lucy (film sensacyjny) 23.50 xXx (film sensacyjny USA).

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę 6.35 Szewc Janek w bajkowym kraju (bajka) 7.30 Przynęta 8.30 Słowacko się nie sądzi (s.) 9.35 Uśmiechy Theodora Pištěka 10.15 Ojciec Brown (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.25 Nasze hoby 13.00 Wiadomości 13.05 Żołnierz i smocza królowa (bajka) 13.55 Ostatnie słowo (bajka) 14.40 Szkoła podstawą życia (film) 16.10 Hercule Poirot (s.) 17.55 Pod jednym dachem (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Cuda natury 21.20 Wszystko-party 22.15 Lista przebojów telewizyjnej rozrywki 23.10 Komisarz Florence (s.) 0.40 Angielka (s.).

TVC 2

6.00 Leopard śnieżny i przyjaciele 6.50 Niesamowite zjawiska natury 7.45 Piękne kraje z lotu ptaka 8.40 Na rowerze po Czechach 8.50 Znane i nieznane historie czeskich zamków 9.20 Igrzyska olimpijskie w Paryżu 10.20 Air Force One: tajemnice amerykańskiego samolotu prezydenckiego 11.05 Lotnicze katastrofy 11.50 Kanada: dzika północ 12.45 Chiny na języku 13.35 Największe apokalipsy w historii 14.25 Łuk Triumfalny 15.20 Czerwone i czarne (film) 16.45 Niesamowity Długi Mur 17.40 Cudowna planeta: Serengeti 18.35 Gepardzica 19.30 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Nowa misja korsarza (film) 21.40 Commando (film) 23.10 Włamanie na śniadanie (film).

NOVA

6.25 Karate owca (s. anim.) 6.50 Zig i Sharko (s. anim.) 7.25 Pojedynk na talerzu 8.20 Weekend 9.30 Pościg: wydanie specjalne 10.50 Wyspa piratów (film) 13.10 Akademia policjanta V: Misja w Miami (film) 15.00 Johnny English (film) 16.45 Dupe dzieci (film) 18.50 Knaipja (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda

20.20 Mumia powraca (film)



Jest rok 1933. Rick O'Connell i Evelyn są szczęśliwym małżeństwem. Mieszkają w Londynie, gdzie wychowują ośmioletniego synka Alexa. Ciąg nieprzewidywanych wypadków sprawia, że zabalsamowane ciało Imhotepa powraca do życia w salach British Museum. Mumia nie daje za wygraną i gotowa jest zrobić wszystko, aby zapewnić sobie nieśmiertelność. W tym samym czasie, w innym zakątku Ziemi, na wolność wydostaje się jeszcze jedna mroczna siła, powołana do życia dzięki tajemniczemu rytuałom staroegipskiego mistycyzmu. Swoją mocą jest ona w stanie dorównać, a może i przesięgnąć Imhotepa...

22.45 Godzilla II: Król potworów (film) 1.20 Akademia policyjna V: Misja w Miami (film).

PRIMA

6.00 M.A.S.H. (s.) 8.30 Autosalon.tv 9.35 Einstein - sprawy nieznacznego geniusza (s.) 12.10 Kochamy Jiřfinkę 14.25 Dziewczyna do zabicia (film) 16.35 Profesor Jarki (film) 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Gliniarz (s.) 22.35 Podziemny krąg (film) 1.30 Odnia (film).

NIEDZIELA 3 SIERPNIA

TVP 1
 6.20 Słownik polsko-polski (talk-show prof. Jana Miodka) 6.55 Słowo na niedzielę. Kiedy Bóg mówi „nie” 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień

8.30 Jubileusz Młodych. Msza święta z papieżem Leonem XIV



Jubileusz Młodych to wydarzenie, które odbywa się w Rzymie w dniach 28 lipca-3 sierpnia 2025 roku, w ramach Roku Świętego. Jest to spotkanie młodych katolików z całego świata mające na celu duchową odnowę, pogłębienie wiary i wspólne świętowanie, a także upamiętnienie 10. rocznicy pierwszego spotkania młodych z Janem Pawłem II w Rzymie. W wydarzeniu w stolicy Włoch udział bierze około miliona młodych z całego świata, w tym tysiące osób z Polski. Jubileusz zakończy się uroczystą Eucharystią na Tor Vergata pod przewodnictwem papieża Leona XIV, który będzie modlił się wraz z młodymi za Kościół, świat i przyszłość młodego pokolenia.

12.00 Między ziemią a niebem 13.05 Natura w Jedyne. Zagadkowe wałki 14.10 Szabla od Komendanta 16.05 Dziedzictwo (s.) 17.00 Telexpress 17.35 Komisarz Alex 22 (s.) 18.40 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.20 Matylda (s.) 21.20 Rolnik szuka żony II 22.25 Zakochana Jedynka. Też go kocham (komedia romantyczna).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) 6.35 M jak miłość (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.10 Tour de Pologne - kroniki 11.15 Rosół polski (mag.) 11.50 Lato z Radiem i Telewizją Polską. Poddebice 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 Koło fortuny (teleturniej) 15.10 Szansa na sukces. Opole 2025 16.10 Cudowne lata 17.15 Tak to leciało! (teleturniej) 18.15 Czarne chmury. Szafot (s.) 19.20 Różdzinka.pl (s.) 20.00 Złodzijski kodeks (thriller Niemcy/USA) 21.55 Czarne złoto (dramat historyczny).

TVN

5.55 Ukryta prawda 6.50 Kuchenne rewolucje. Warszawa 7.45 Dzień dobry wakacje 11.30 Co za tydzień 12.10 Totalne remony Szlagowskiej 7 13.15 Magda gotuje internet (mag.) 13.55 Pan niania (komedia USA) 15.35 Transformers. Wiek zagłady (film SF) 19.00 Fakty, sport, pogoda 19.45 Uwaga! 20.00 Batman kontra Superman. Świt sprawiedliwości (film sensacyjny) 23.15 Na rauszu (komediadramat).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.45 Sekretne życie zwierzków domowych 10.35 Dobra wrożka (film familijny) 12.45 Spider-Man. Daleko od domu (film SF) 15.30 Piraci z Karaibów. Skrzynia umarłaka (film USA) 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.55 Pearl Harbor (dramat USA) 23.50 Parada serc (komedia romantyczna).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Niezwykłe losy 7.20 Wycieraczka 7.35 Szkoła podstawą życia (film) 9.05 Pieczenie na niedzielę 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Velké sedlo (s.) 11.55 Pr. rozrywkowy 13.00 Wiadomości 13.05 Nie boisz się, królowno? (bajka) 14.00 Pa-jak o szmaragdowych oczach (bajka)

14.40 Berenika (bajka)



Romantyczna baśń opowiada historię rodziny królewskiej, nawiedzanej przez kłętą wokrutnego Arxa, władcy ruin. Zgodnie z tą kłętą, królewskie rodzeństwo, księż Bernard i mała Noemi), zostają ze sobą połączone magiczną mocą. W dniu ślubu jednego z nich umiera drugie. Pewnego dnia rodzeństwo znajduje małe dziecko, które rośnie z minuty na minutę, aż w końcu staje się piękną dziewczynką...

15.35 Sowie gniazdo (film) 16.40 Dobra Woda (s.) 18.00 Szpital na pryferyach (s.) 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwotniak, Piękniś, Kropka i Karel (film) 22.05 Výborná SHOW 22.55 Oповідаania filmowe 23.50 Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Cuda ludzkiego geniuszu 6.50 Polowanie na pancernik Bismarck 7.45 W imię korony (s.) 8.35 Czesłowski tydzień filmowy 8.50 Poszukiwania utraconego czasu 9.10 Longen 9.40 Amerykańskie wybrzeża z lotu ptaka 10.25 Zapomniane historie II wojny światowej 11.20 Epoka elżbietańska 12.20 Król Karol III malarzem 13.15 Paryż: główne miasto gastronomii 14.05 Starożytno rzesze 15.00 Królestwo natury 15.25 Dawno temu w Tsavo 16.20 Życie wojownika 17.10 Z kucharzem dookoła świata 18.50 Europa z lotu ptaka 18.50 Przygody nauki i techniki 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Rewolwerowiec (film) 21.40 Niedziadek (film) 23.15 Concorde: tajemnicze tragedii 0.05 Cuda techniki.

NOVA

6.25 Karate owca (s. anim.) 6.50 Zig i Sharko (s. anim.) 7.15 Policia Modrava (s.) 8.35 Życie na zamku (s.) 9.35 My, właściciele domków letniskowych 10.25 Twój cudowny ogród 11.10 Pojedynk na talerzu 12.05 Jak długo dobry wakacje 11.30 Co za tydzień 12.10 Totalne remony Szlagowskiej 7 13.15 Magda gotuje internet (mag.) 13.55 Pan niania (komedia USA) 15.35 Transformers. Wiek zagłady (film SF) 19.00 Fakty, sport, pogoda 19.45 Uwaga! 20.00 Batman kontra Superman. Świt sprawiedliwości (film sensacyjny) 23.15 Na rauszu (komediadramat).

PRIMA

6.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Prima Czechi 9.20 Prima świat 9.55 Gliniarz (s.) 12.20 Poradnik domowy 13.15 Poradnik Peppy Libickiego 14.10 Ogrodnik w zasięgu ręki 14.50 Poradnik Ládi Hruški 15.25 Jak zbudować marzenie - wydanie specjalne 16.30 Maq do wynajęcia II (film) 18.55 Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne 19.55 Showtime 20.15 Impreza (film) 22.00 Jedem gniewny człowiek (film) 0.15 Zbrodnie z wrzosowisk (s.).

PONIEDZIAŁEK 4 SIERPNIA

TVP 1
 6.10 Info poranek 7.00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze 7.30 Studio Raban 8.00 Czerdziesiątka (s.) 8.50 Ranczo 4 (s.) 9.50 Komisarz Alex 3 (s.) 10.45 Ojciec Mateusz 26 (s.) 11.35 Królowie (s.) 12.10 Agrobiznes 12.50 Natura w Jedyne. Zagadkowe wałki 14.00 Wichrowe wzgórze (s.) 14.55 Kolarstwo. Tour de Pologne 17.00 Telexpress 17.20 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.00 Reporterzy 18.20 Akacja 38 (s.) 19.30 Program informacyjny, sport, pogoda 20.25 Nieznajoma (s.) 21.10 Tour de Pologne - kroniki 21.20 Labirynt (thriller USA).

TVP 2

6.25 Dobre historie. Samodzielność to podstawa 6.55 Barwy szczęścia (s.) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.15 Okrasa łamie przepisy. Kuchnia polska 11.50 Szaleństwo Majki Skowron. Klusownik 12.30 Koło fortuny (teleturniej) 13.15 Miłość i nadzieja (s.) 14.05 Va banque (teleturniej) 14.35 Na sygnale (s.) 15.05 La Promesa - pałac tajemnic 16.00 Koło fortuny (teleturniej) 16.35 Familiada (teleturniej) 17.20 Miłość i nadzieja (s.) 18.15 Va banque (teleturniej)

18.50 Jeden z dziesięciu (teleturniej)



Teleturniej wiedzowy, który od lat cieszy się niesłabnącym uznaniem i szacunkiem widzów. Promuje autentyczną wiedzę i daje poczucie wartościowego spędzenia czasu. Jego erudytyjny charakter w połączeniu z charyzmatyczną osobowością prowadzącego sprawia, że „Jeden z dziesięciu” to wartościowa pozycja programowa. Teleturniej składający się z trzech etapów. W pierwszym zawodnicy otrzymują po dwa pytania. Odpowiedź przynajmniej na jedno z nich umożliwia im udział w drugim etapie...

19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.05 Postaw na milion (teleturniej) 21.05 Stawka większa niż życie. Edyta 22.20 Karol, władca Hiszpanii (s.).

TVN

6.05 Uwaga! 6.20 Ukryta prawda 7.15 Kuchenne rewolucje. Wrocław 9.20 The Floor (teleturniej) 10.25 Zagadki losu 2 (s.) 11.30 Kuchenne rewolucje. Warszawa 12.35 Szpital (s.) 13.40 Ukryta prawda 16.55 Kuchenne rewolucje 18.00 Detektywi (s.) 19.00 Fakty, sport, pogoda 19.55 Uwaga! 20.10 Doradca smaku. Makaron z sosem z suszonych pomidorów 20.15 Na Wspólnej (s.) 20.55 Podwodna pułapka (thriller) 22.55 Wieczór gier (komedia USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (s.) 9.30 48h. Zaginieni (s.) 10.30 Trudne sprawy 11.30 Gliniarze (s.) 14.40 48h. Zaginieni (s.) 15.50 Wydarzenia 16.20 Interwencja (mag.) 16.35 Gliniarze (s.) 17.40 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia, sport, pogoda 19.55 Megahit. Dzień Niepodległości (film USA) 22.00 Accident Man. Wakacje zabójcy (film sensacyjny).

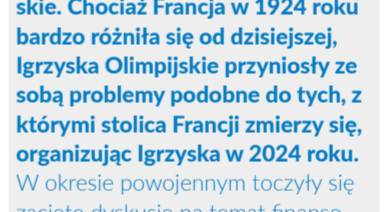
TVC 1

6.00 Krok za krokiem 6.30 Folklorika 6.59 Studio 6 9.00 Magnum (s.) 9.50 Obiektyw (s.) 10.20 Chomik 10.45 Ojciec Brown (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Na grzyby 13.00 Pr. rozrywkowy 14.10 Pożyczka (film) 15.00 Sowie gniazdo (film) 16.05 Hotel Portofino (s.) 17.00 Podróż po Pisku i okolicy 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 OKTOPUS (s.) 21.05 Most! (s.) 21.55 Krasnal (s.) 22.40 Iveta (s.) 23.25 Pr. rozrywkowy 0.05 Angielka (s.) 0.55 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Niesamowity Długi Mur 9.25 Dawno temu w Tsavo 10.20 Bezdroża Ameryki 11.05 Tajemnice starożytnego Egiptu 12.00 Joachim Barrande: zaginione morza 12.55 Łuk Triumfalny 13.50 Gepar-dzica 14.40 Przygody nauki i techniki

15.40 Igrzyska olimpijskie w Paryżu 1924



Ponad 100 lat temu w Paryżu miały miejsce Igrzyska Olimpijskie. Choć Francja w 1924 roku bardzo różniła się od dzisiejszej, Igrzyska Olimpijskie przyniosły ze sobą problemy podobne do tych, z którymi stolica Francji zmierzy się, organizując Igrzyska w 2024 roku. W okresie powojennym toczyły się zacięte dyskusje na temat finansowania, transportu, infrastruktury i bezpieczeństwa. Ich przedmiotem był również udział kobiet w zawodach. Pod nieobecność Niemiec i Rosji, wśród gwiazd igrzysk znaleźli się wybitny fiński biegacz Paavo Nurmi oraz ówczesny najszybszy pływak świata i przyszły filmowy Tarzan, Johnny Weissmüller.

16.35 Bitwy o Europę 17.30 Wielka ucieczka 18.15 Lotnicze katastrofy 19.00 Ciekawostki z regionów 19.25 Czesłowski tydzień filmowy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Hunyadi - wzlot kruka (s.) 21.55 Trzech ojców (film) 23.25 Hotel Europa (film) 1.00 Świat według Muchy.

NOVA

6.00 Śniadanie 8.20 Ubezpieczalnia szczęścia (s.) 9.35 Policja kryminalna Anděl (s.) 10.55 Dr House (s.) 1

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

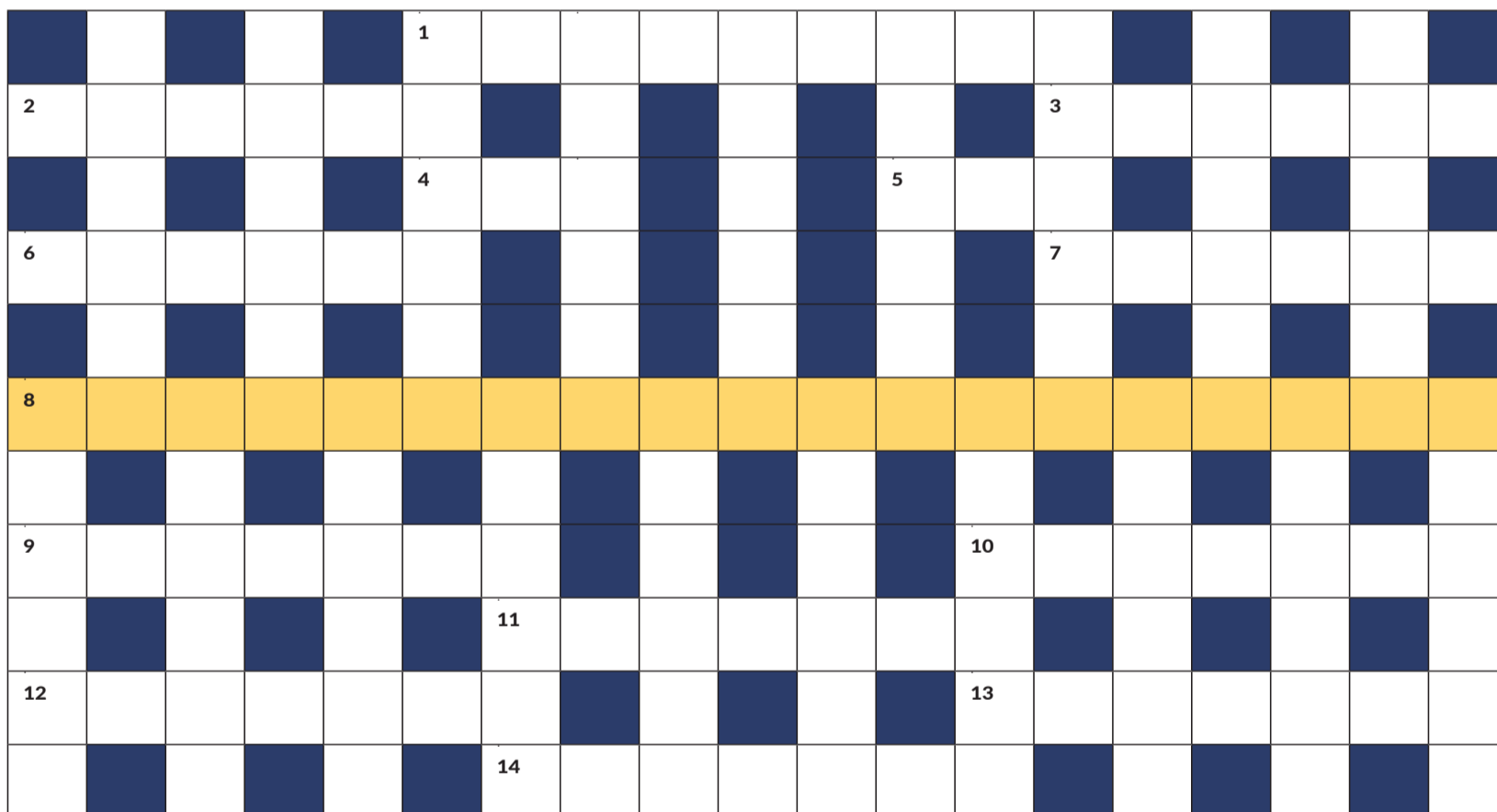


• Wracamy do fotografii opublikowanej 18 lipca. Chodzi o widok z ratusza w Ostrawie. Archiwalna fotografia pochodzi z Narodowego Archiwum Cyfrowego. Na zaproszenie do naszej wspólnej zabawy odpowiedzieli Antonín Szturc oraz Karolina Cieśla, która przysłała nam współczesne ujęcie wraz synem Mikołajem (obok). Inspiracją do jego wykonania była nasza rubryka.

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w środę 13 sierpnia 2025 r. Nagrodę z 18 lipca otrzymuje **Karol Nożka z Bogumina-Zabłocia**. Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 18 lipca:
KIEDY NIE MA WYOBRAŹNI

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki, której autorem jest Jan Izidor Sztudynger (ur. 28 kwietnia 1904 w Krakowie, zm. 12 września 1970 tamże) – polski poeta, fraszkopisarz, satyryk, teoretyk lalkarstwa i tłumacz: „Niejedne rozproszyłem chmury,…”.

POZIOMO:

- część gałki ocznej lub gra sportowa dla dwóch drużyn, polegająca na odbijaniu piłki nad specjalną siatką
- człowiek przewyższający innych biegłością i umiejętnością w jakiejś dziedzinie
- meldunek, relacja składana zwierzchnikowi

- zarost nad górną wargą mężczyzny
- ryba karpowata o smacznym mięsie
- benzynowa lub kolejowa
- człowiek dobrze zbudowany i o dużej sile fizycznej
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- odstępca, odszczepieniec, człowiek porzucający swoje przekonania, zdradzający dawnych sojuszników

- rzeka, lewobrzeżny dopływ Wisły
- budowla w układzie centralnym, wzniesiona na planie koła, np. św. Mikołaja w Cieszynie
- kawałek gruntu przeznaczony pod uprawy rolne lub zabudowę
- Anna, była żyźwiarka fuguruwa
- aktor poruszający kukiełkami i używający im głosu.

PIONOWO:

ABSURD, ANATOL, ARNAUD, ASTRAL, ATACHE, BISTRO, EPILOG, KAPTUR, ODDECH, ÓSMINA, MOGIŁA, MURARZ, NARADA, PRATER, SENNIK, SZWACZ, TĘŻNIA, WALEZY, YEADON.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
LIN, RECHNIO, RENEGAT

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi PNS, a.s. Papeřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS